

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Telefony: 144-44, 177-77. Redaktor przyjmuje od godz. 6-ej — 7-ej wieczorem. Cena 20 groszy. Administracja: Piotrkowska 70. Telefon 22-222. Tel. nocny 144-44, Nr. konta P.K.O. 66.155 i 64.730

15-lecie Niepodległości

Kiedy w namiętnych dniach listopadowych 1918 r. zamilkły na wszystkich frontach ponure ryki armat i zmęczona ludzkość po czterech latach wielkiej rzezi nareszcie odetchnęła, Polska była jednym wielkim rumowiskiem. Przez ziemię naszą przewalały w czasie wojny wielkie armje, siejąc mord, pożogę i zniszczenie, a czego nie dokonały krwawe bitwy, to z precyzyjną skrupulatnością wypełnił okupant nie miecki, ogalając kraj ze wszystkiego. Ogrom tej dewastacji scharakteryzował w krótkich słowach w czasie konferencji w nocy z dnia 10 na 11 listopada 1918 r. komendant Piłsudski, mówiąc:

„Mamy pola rozorane okopami, fabryki zniszczone, maszyny zdemontowane, miedź z nich wywieziona do Niemiec. Jesteśmy zrujnowani. My pod względem technicznym chodzimy na ezworakach i na żadne eksperymenty nas nie stać. Mamy w chwili obecnej przed sobą jedno najważniejsze zadanie: musimy dać pracę tym milionom bezczynnym, które teraz z frontu będą powracać. Musimy przeprowadzić ogromną, ciężką, od najprostszyc początków pracę organizowania...“

Po latach 15 słowa te stały się ciałem. Polska okrzepła i powstała z ogromu zniszczenia do nowego życia, stworzyła armję, uruchomiła potężną maszynę administracji państwa, zbudowała w mozolnym trudzie nowe podstawy bytu gospodarczego, zakreśliła orężem swe granice i w potężnym wysiłku dźwignęła na piaszczyście pustkowiu potężny port. W okresie tych lat 15 dźwignęły się z rumowisk i pogorzeli wojennej nowe fabryki, nowe linje komunikacyjne i mosty, na moenych podstawach oparła się waluta, niezachwiana na wet w okresie grożącego przesilenia gospodarczego. Ten ol-

Zgon posła Piekarskiego

CZĘSTOCHOWA, 10 listopada (PAT) — Poseł BB z okręgu częstochowskiego Ant. Piekarski po dłuższej chorobie nerek zmarł w klinice w Krakowie.

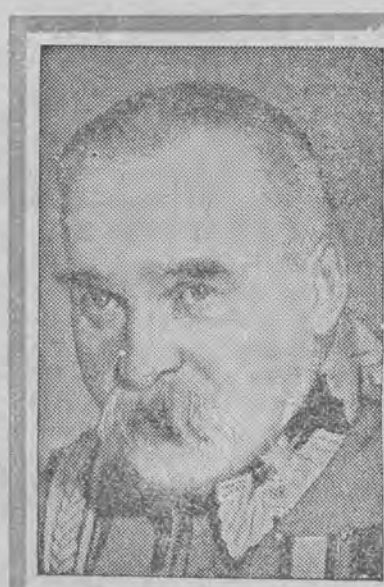


brzymi dorobek, kiedy patrzy się na ogrom zniszczeń z przed lat piętnastu, może słuszną dumą napawać serce każdego Polaka.

Ale nietylko w naszych wła-

nych pojęciach mamy za sobą okres głębokich przemian i wspaniałego rozwoju. Przed laty piętnastu, kiedy Polska stawała do nowego życia państwowego, mieliśmy na świecie mało przyjaciół, a zato wielu wrogów. Świat nie żywił do nas wielkiego zaufania, ani do naszych zdolności organizacyjnych, ani do naszych talentów twórczych, ani do naszej wytrwałości w pracy nad odbudową państwa i jego rozwojem. Mówiono wtedy o Polsce jako o państwie sezonowym. Powoływano się na tradycje historyczne okresu Polski szlacheckiej, która nierządem stała.

Dzisiaj niema na świecie nikogo, kto by mógł mówić o państwie sezonowym: Polska odgrywa na terenie międzynarodowym coraz poważniejszą rolę, a szybkie zmiany politycz-



ne na świecie wysuwają ją coraz bardziej na czoło, jako czynnik ważki, a w wielu wypadkach decydujący. Ostatnie metamorfozy polityczne świata stworzyły dla Polski specja-

nie korzystną konjunkturę, otwierającą wszystkim oczy na pokojowy rozwój Polski i na jej doniosłą rolę w dziedzinie utrwalania zgodnego współżycia narodów. Zadania rozwoju we Polski uwypuklają się ze szczególną wyrazistością na tle agresywnych dążeń hitlerowskich Niemiec, prących na Wschód z żagwią wojny w reku.

Świetnemu rozwojowi gospodarczemu odbudowującego się mozolnie po zniszczeniach wojny kraju stał na przeszkodzie kryzys. Zahamował rozwijającą się pomyslnie produkcję, zmniejszył obroty naszego handlu zagranicznego i obniżył stopę życiową i siłę na bywezą szerokiej mas ludności. Stoimy w dziedzinie rozwoju gospodarczego niejako na przełomie: żyjemy w ustroju ani w dziedzinie społecznej, ani ekonomicznej nieskrystalizowanym. Żyjemy w okresie potężnych wstrząsów, przemian i eksperymentów. W wielkich tyglach Europy i Ameryki smażą się nowe programy i formy. Polska wobec tych eksperymentów zachowała stanowisko najbardziej właściwe i jedynie racjonalne. Polityka Polski jest nacechowana rzeczowem umiarkowaniem i dążeniem do zachowania równowagi i stabilizacji wśród otaczających nas wulkanów, wobec eksperymentów naszych sąsiadów wschodniego i zachodniego; w obliczu przełomu, dokonywującego się za oceanem. Zdajemy sobie doskonale sprawę, że nie jesteśmy żadną oazą, odgradzoną od reszty świata, i że czekają nas jeszcze nieraz przełomy, ale mamy głęboką świadomość, że zgodna współpraca całego społeczeństwa i jego wytrwała wola udoskonalenia form państwowych będzie ważkim czynnikiem do świetlanej, lepszej przyszłości.

Zawieszenie wykładów na Politechnice Warszawskiej i w Szkole Głównej Gospodarstwa Wiejskiego

Bicie studentów żydów i wydalanie siłą z sal wykładowych

WARSZAWA, 10 listopada. Zamknięcie uniwersytetu widocznie nie wywarło wpływu na rozagitowaną młodzież, bo oto od kilku dni daje się zaobserwować na innych wyższych uczelniach warszawskich ROZPANOSZENIE AGITACJI SZCZEGÓLNIE ANTYŻYDOWSKIEJ.

Onegdaj w Szkole Głównej Gospodarstwa Wiejskiego, Politechnice i Wyższej Szkole Handlowej młodzież endecka kolportowała ulotki antyżydowskie, w których przypominając tragicznie zmarłych akademików, ś. p. Grotkowskiego i ś. p. Waclawskiego, nawołuje do BOJKOTU KOLEGÓW - ŻYDÓW,

do wyznaczenia im oddzielnych miejsc w salach wykładowych i t. p.

Ulotki te, zwłaszcza wśród słuchaczy I-go roku, wywołały duże podniecenie. Wczoraj, kilkakrotnie doszło na terenie W. S. H. do awantur. Także na S. G. G. W.

STUDENCI - ENDECY PROROWALI BIĆ SWYCH KOLE-

GÓW - ŻYDÓW i wyrzucać z sal wykładowych. Ponieważ interwencje poszczególnych profesorów, oraz rektorów wspomnianych uczelni, nie odnosiły skutku, a przeciwnie awantury na S. G. G. W. przybrały dziś rano znacznie ostrzejszą formę, rektor S. G. G. W. Górski

WYKŁADY ZAWIESIŁ NA CZAS NIEOGRANICZONY. Należy się poważnie liczyć z możliwością ZAMKNIĘCIA S. G. G. W. PRZEZ MINISTERSTWO, tak, jak to miało miejsce z uniwersytetem warszawskim.

Wiadomość o zawieszeniu wykładów na S. G. G. W. lotem ptaka obiegła wszystkie uczelnie. Przyczem na W. S. H. wywołała duże uspokojenie umysłów. Natomiast około godziny 11-ej przed południem doszło do kilku GORSZĄCYCH AWANTUR NA TERENIE POLITECHNIKI I SZKOŁY WAWELBERGA, gdzie pobito studentów - żydów linjami. We wszystkich tych wypadkach ingerują władze a-

kademiackie, władze bezpieczeństwa ograniczają się do strzeżenia, aby ekscesy nie przeniosły się poza obręb uczelni.

O godzinie 11-ej wskutek nieustających awantur antyżydowskich na terenie politechniki warszawskiej REKTOR WARCHAŁOWSKI ZAWIESIŁ WYKŁADY NA CZAS NIEOGRANICZONY.

Takt i energia rektora

„Iskra“ komunikuje: W dniu 10 b. m. grupa młodzieży endeckiej w Szkole Gł. Handl. usiłowała wywołać ekscesy antysemityczne. Dzięki rozumnemu, taktownemu i energicznemu stanowisku rektora, prof. Miklaszewskiego, do większych zamieszek nie doszło.

Konferencja premiera z rektorem i dziekanem

Premier Jędrzejewicz przyjął w dniu 10 b. m. rektora uniwersytetu warszawskiego, prof. Pieńkowskiego i dziekanów wszystkich wydziałów Uniw. Warsz., z którymi odbył dłuższą konferencję.

Zamach na pomnik Brianda

PARYŻ, 10.11. (PAT) — Nieznani sprawcy uszkodzili w nocy pomnik, wzniesiony na cześć Brianda w Pasy - sur Eure. Jutro miała nastąpić inauguracja przez premiera.

WIELKI BUDOWNICZY POLSKI

W 40-tą rocznicę pracy społecznej J. Piłsudskiego

Dzieje Polski porobiorowej to nieprzerwalny łańcuch bezprzykładnych ofiar, składanych przez najlepszych Polaków dla odzyskania niebawem utraconej niepodległości.

Każda karta naszej półtorawiekowej niewoli przesiąknięta jest krwią Bohaterów - Męczenników, przelewana niemal w ekstazie wpatrzona się w zjawę Polski, uwolnionej z kajdan i błyszczącej w słońcu wymarzonej wolności.

P zedśmiertne westchnienie hetmana Żółkiewskiego „o jak słodko i zaszczytnie jest umierać za Ojczyznę“ wryło się tak głęboko w serca i umysły najszlachetniejszych Polaków, że bez pamiętnie gnali oni w objęcia śmierci za Polskę, pozostawiając po sobie jeno długie, ciche nocne rodaków rozmowy i swych najbliższych leżała te strumienie.

Ale równocześnie budziła się niezłomna wiara, że te tysiączne ofiary nie pójdą na marne.

W takich to najsmutniejszych i najcięższych dniach życia polskiego po upadku powstania 1863 r. na dalekich rubieżach dawnych ziem Rzeczypospolitej rosło, wychowywane przez przepracowaną matkę-polkę w duchu głębokiej miłości Ojczyzny, pachole, któremu w kilkadziesiąt lat później Bóg powierzył honor i wolność trzydziestu milionów Polaków.

Szumiały mu w dzieciństwie wspomnieniami starych bojów odwieczne litewskie bory, okalające rodzinny majątek Żuków, w powiecie oszmiańskim.

Kołysały go do snu rzewne obozowe piosenki żołnierskie...

Płakały mu w duszy echa jeńców braci męczenników, sławnych w daleki, mroźny Sybir za miłość dla Polski.

Ale zarazem hartowała się chłopięca wola i rodzilo mocne, jak spisz postanowienie: skruszyć pęta hańbiącego jarzma, zwyciężyć przemoc brutalnego wroga i nie umrzeć, ale zwyciężyć i żyć dla chwaly i wielkości swego narodu.

Tak w silę duchową zbrojny i w nieugiętą wolę boju o wolność zasobny, wszedł na wieki dziejów nie tylko Polski, ale całej kuli ziemskiej, pierwszy żołnierz Odrodzonej Rzeczypospolitej — Józef Piłsudski.

Dróg, któremi zmierzał do upragnionego celu, nie zdołał kwiaty, ani nie przyświecały im słońca radosne budzące się wiosny...

Zato już w zaranu swego niezwykle czynnego żywota po znał ciemnice więzień carskich, odbył długą, cierniową drogę zesłania sybirskiego, kilkakrotnie stał w obliczu wyroków sądów wojennych, a goryczy, zawodów i tulaństwa najwyższej dosięgnął miary.

Nie obce mu były też szarpańca cześć i godność ludzkiej, nawet ze strony własnego narodu.

Nie jednak Piłsudskiego twardą duszą złamać nie zdołało.

Tak więc ledwo z pięćdziesiąt lat wygnania syberyjskiego powrócił, jako dwudziestoletni młody mężczyzna, do rządu i do życia, a jeszcze bardziej zahartowany nienawiścią caratu, — niezwłocznie podjął konspiracyjną pracę.

Przebiegał wieś, miasteczka, ośrodki robotnicze, krzewiąc wszędzie bądź żywym słowem, bądź przez siebie drukowanym, uświadomienie, że chłop, czy robotnik swą okrutną dolę poprawić może tylko we własnym, narodowym państwie, które za wszelką cenę wywalczy sobie musi.

Ten nadludzki wysiłek w okresie życia Piłsudskiego, w którym po kilkanaście godzin dziennie, z ciągłym narażeniem życia pracował, przenosił się stale z miejsca na miejsce, — skończył się w nocy 21 lutego 1900 r. aresztowaniem w Łodzi przy ul. Wschodniej 19, gdzie w prywatnym mieszkaniu miał komendant urzędową drukarnię i kończył właśnie nakład 50 u-ru „Robotnika“.

Po szczęśliwym uwolnieniu przez dr. Władysława Mazurkiewicza z Petersburskiego szpitala Mikołaja Cudotwórcy, — Piłsudski organizuje polski socjalizm, reprezentuje go na różnych zjazdach międzynarodowych, w końcu w epoce wojny rosyjsko-japońskiej tworzy organizację bojową P. P. S. oraz szkołę bojową i prowadzi na terenie h. Królestwa kongresowego bezprzykładną wprost walkę z caratem.

To już nie męczennik, co, spełniwszy czyn bohaterski,

gotów zginać, ale wódz - strateg, nieustraszony przytem bojownik, znakomity organizator i „wściekły ryzykant“, ale zarazem o „bajecznie szczęśliwej ręce“, bo mimo wszystko nie mogą mu rady dać wrogowie.

Ale i ten etap tytanicznych trudów Piłsudskiego nie doprowadził do celu. Rewolucja upadła i terror jeszcze sroższy za panował, zostało jednak ogromne doświadczenie, które wskazało Komendantowi, że zwyciężyć Rosję można tylko regularnym wojskiem, uzbrojonym i wyszkolonym.

Stąd płynie źródło trzeciego rozdziału pracy Piłsudskiego, — więc związek walki czynnej — Strzelec — drużyny strzelckie. Dawny konspirator - bojownik, rewolucyjny partyzant i najuchwalszy z organizatorów przekształca się powoli w Komendanta, rasowego oficera, wprawdzie samouka, ale umiającego wiedzę książkową genjuszem swego umysłu przetworzyć na podstawie zdobytych doświadczeń w ogromny zasób wiedzy praktycznej.

Wśród szczęśliwych już warunków rozwija się praca pod auspicjami Austrii, która czując zbliżający się konflikt z Rosją, zezwała na szkolenie strzelców.

Ruch przybiera imponujące rozmiary. Powstają oddziały Strzelca na wszystkich ziemiach polskich, w skupieniach młodzieży akademickiej zagranicą, a nawet idea walki czynnej z Rosją przenika poza ocean i w koloniach polskich w Ameryce szkolenie bojowe Strzelców raźnie postępuje naprzód.

I kto wie, czy w sierpniu 1914 r. nie mieliśmy stu tysięcy ochotników, gdyby nie strumienie zimnej wody, jakie na rozpalone żądzą walki o wolność młodzieńcze głowy wylewali częstokroć sami rodzice, uwielbiający zapatrywania pewnych polityków polskich, bardzo ostrożnych, skłonnych raczej do walki piórem, niż orężem.

Na czele więc tylko najlepszych, najodważniejszych i oddanych sobie na śmierć i życie — ruszył Józef Piłsudski w bój, wkrzeszając najświetniejszą tradycję rycerstwa polskiego, całemu światu świadectwo dające, że myśl o wolności w narodzie polskim nie za marła.

Pomimo wszelkich nieśmiertelnych walk pułków legjonowych, nie było danym strudze niemu Brygadjerowi i tego okresu swych dziejowych prac zamknąć zwycięstwem...

Jeszcze jeden gmach, tak

znownie budowany, rozszalał się w gruzach... Magdeburg... Beniaminowo... Szczypiorna... Huszt...

Ale kiedy rysowały się mury legjonowej budowy, już Komendant nowy gmach Polskiej organizacji wojskowej wznosił i jej tradycje Legjonów i dalszy ciąg pracy, idąc w uroczne więzienie Magdeburgskie, przekazał.

Owoce nie dały na się długo czekać. W dniu 11 listopada 1918 roku zaczęła się nowa droga, z której do dziś dnia Wielki Budowniczy już nie schodzi.

Czterdzieści lat tej najdłuższej, syzyfowej, rozpaczliwej męki, a zawsze ciągłej, żywej, przebogatej pracy dziś miła.

Pół niemal wieku ustawicznego ruchu, walki, borykania się z trudnościami, a wszystko to tylko dla jednego wielkiego celu: Wolność i Niepodległość...

Im bardziej wszakże oddalał się od czarnych lat niewoli, tem mniej chętnie wspominał o tych wielkich ofiarach i trudach naszych bohaterów, składanych w ofierze Ojczyźnie.

szczęściem więc jest dla dzisiejszego i przyszłych pokoleń, że z kart tego pracowitego żywota nie potrzebuje czytać się, jak cierpieć i jak umierać w walce o rzucenie jarzma, bo wolność już mamy i nie stracimy jej nigdy.

Ale z tych dat, okresów, trudów, znojęw i cierpień nauczyć się musimy, jak należy dobrze służyć Ojczyźnie — tak trzeba siebie codziennie, na każdym kroku gubić, aby znaleźć się w całości zwartej i jednolitej, jaką jest naród i służba dla niego.

Czyn w życiu Józefa Piłsudskiego to nurt bystrej rzeki górskiej, mknącej stale i żywo naprzód, mimo skały i głazy, walące się w jej kryniczne źródle.

Czyny zaś twórcze dla dobra Ojczyzny przenikać musi ta nieugięta wola zwycięstwa, która do życia wkrzesił państwo polskie Józef Piłsudski. Bo do powstania niepodległej Polski potrzeba było nie tylko wojny światowej, nie tylko upadku trzech zaborskich potęg i zwycięstwa koalicji, ale przede wszystkim potrzeba było tej żelaznej, przepięknej woli jednego człowieka, który w największym powojennym chaosie, wśród burz i huraganów, wokół nas szalejących czerwonych rewolucji, umiał swą silną dłoń schwytać ster nawy państwowej, aby ją na spokojnie wyprowadzić wody...

Dziś, gdy schylamy kornie nasze czoła przed Wielkim Budowniczym i Wielkim Bohaterem, jedno tylko zrywa się z głębi serca pragnienie, aby ta czysta, święta idea czynnej miłości Ojczyzny, opróżniona hartowną wolą zwycięstwa, której symbolem jest i pozostanie nazawsze Józef Piłsudski, przeniknęła jaknajrychlej do wszystkich wolnych Polaków i porwała cały naród do wspólnej pracy nad budową potężnej, mocarstwowej Polski.

Dr. Kaz. Oksza-Strzelecki
legjonista 2 p. ulanów L. P.

Związek Walki Czynnej W 25-tą rocznicę założenia organizacji

Akcja zbrojna organizacji bojowej chyliła się ku końcowi. Pomimo ofiarności i poświęcenia kierowników akcji zbrojnej, pomimo budzących podziw, bohaterskich czynów Okrzeji, Montwilla... mimo cudów waleczności bojowców, walka musiała być beznadziejna i przy przynajmniej przewadze sił zbrojnych Rosji a obojętności społeczeństwa polskiego musiała się skończyć klęską i wyniszczeniem najbardziej ideowej garści polskiej.

Szeregi bojowców rzędą — większość tychże emigruje do Galicji.

Upadek akcji bojowej nie zniszczył wiary Józefa Piłsudskiego. Świadom tego, iż jedynie czyn zbrojny przywróci narodowi niepodległość, uświadomienia sobie w pełni, iż by pokonać wojsko nieprzyjacielskie, doskonale uzbrojone i we wszystkie zdobycze techniki wyposażone, należy również posiadać wojsko regularne, nie partyzantów, lecz zastępy wyszkolone i wychowane w duchu wojskowym.

Doktryna „walki wojska z wojskiem“ staje się naczelnym hasłem dalszej pracy Józefa Piłsudskiego.

W przekonaniu konieczności stworzenia wojska polskiego utwierdziła Piłsudskiego sytuacja polityczna w Europie. Mocarstwa podzieliły się na dwa wrogie obozy. W jednym znalazła się Rosja, a w drugim Austria. Wojna, która miała nadejść nie mogła Polaków zastać nieprzygotowanych. Naród polski będzie musiał rzucić na szalę wypadków swego własnego żołnierza.

Pod koniec roku 1908 na terenie Lwowa organizuje Kazimierz Sosnkowski, jeden z najbliższych współpracowników Józefa Piłsudskiego „Związek Walki Czynnej“, skupiając w nim młodzież sprawną i czynną, tęskniącą za zmiłą pustych słów w działaniu, garnąc jednostki zapalne, najbardziej ideowe.

Deklaracja związku głosiła, iż celem organizacji jest: „prowadzenie

poza granicami caratu robót przygotowawczych, oraz wykształcenie organizatorów i kierowników dla przyszłego powstania zbrojnego w zaborze rosyjskim. Celem zgodnych wysiłków jego członków jest Niepodległa Republika Demokratyczna“.

Organizacja szybko się rozszerza. Ze Lwowa przedostaje się do innych miast Galicji, a następnie i do zaboru rosyjskiego.

W związku z rozrostem związku, powiększeniem się liczby oddziałów i członków następuje udoskonalenie organizacji, na czele której staje wydział z Józefem Piłsudskim na czele. Ten obejmuje bezpośredni kierunek całej akcji, nadając pracy potrzebny rozmach.

Wielki nacisk kładzie komendant na organizowanie szkół wojskowych, na szkolenie kadr instruktorów, zastępów oficerskich i podoficerskich.

Przeszkodą organizacji była jej tajność i nielegalność. Każdej chwili należało się lękać represji ze strony władz austriackich. By im zapobiec, a nawet uzyskać pewne poparcie sfer wojskowych austriackich postanowiono stworzyć organizację szerszą, legalną. Tak w roku 1910 powstaje we Lwowie Związek Strzelecki a w Krakowie „Strzelec“ — organizacje zalegalizowane u władz austriackich.

Związek Walki Czynnej jednak nie zostaje zlikwidowany. Staje się on zrębem obu nowopowstałych organizacji, w pewnej mierze czynnym kierownictwem i nadzorem. Doświadczenia zdobyte na terenie Z. W. C. zastosowano w pełni w Strzelcu i Związku Strzeleckim. Pomagały im szeregi strzelckie. Zasilają je robotnicy, młodzież wyższych klas szkół średnich, a nade wszystko akademicy. W roku 1914 w miesiącu marca leży już komenda Związku Strzeleckiego 6449 przeszkolonych strzelców, a brat-

nie drużyny strzelckie przekroczyły ilość 4,000 doskonale wyćwiczonych żołnierzy. Już jest to nie zabawka, lecz naprawdę pełnowartościowe, prawdziwe wojsko, które cechuje wysoki poziom moralny, wyrobienie ideowe i niezwykły zapal.

Przykład, płynący ze Związków Strzelckich, oddziaływały na inne organizacje polskie. Idea wyszkolenia wojskowego i gotowości do walki ogarnia Sokoła, Drużyny Podhalańskie i Drużyny Bartoszewo. A kiedy w roku 1913 obchodzono w Krakowie dwie wielkie rocznice: śmierci Poniatowskiego w Elsterze i 50-lecia powstania styczniowego, ulicami Krakowa kroczyły już oddziały strzelckie — pierwsi żołnierze polscy od lat pięćdziesięciu — od czasu klęski styczniowej.

Ciągnęły kompanie strzelckie, a na ich czele komendant Piłsudski. Naród nie był już bezbronny. Obudził się duch, przemówił czyn, odezwał się donośnie od Tat... aż po Bałtyk tam hen, gdzie bije serce polskie, gdzie rozbrzmiewa mowa polska.

Zbliżała się wielka wojna... Zbliżał się pamiętny dzień 6 sierpnia 1914 roku.

Równie 25 lat od owej pamiętnej chwili — stworzenia Związku Walki Czynnej.

Dziś w wolnej Polsce spadkobierca i dziedzic idowy czynów i prac swych wielkich poprzedników — Związek Strzelecki składa hołd twórcom i organizatorom polskiej siły zbrojnej, — pierwszym strzelcom — komendantowi.

Oni wywalczyli i odbudowali Polskę.

Strzelec powojenny z karabinem w garści stoi na straży jej mocarstwowego bytu!

Nie zdradzi też ideałów, pozostał nie im wierny przez życie.

Cechował go będzie — jak strzelców owych, przedwojennych: — praca wytrwała i gorliwa, siła woli i łączyzna moralna.

RUINA DOLARA

Największy spadek waluty amerykańskiej od czasu wojny Spekulacja atakuje franka francuskiego

LONDYN, 10 listopada (Pat) Największa deprecjacja dolara od czasu wojny zaznaczyła się w dniu wczorajszym. Dolar spadł w stosunku do funta szterlinga do kursu 5.15, tracąc w ciągu jednego dnia 20 centów. Zamknięcie kursu w Nowym Jorku było 5.13. Dziś spodziewają się dalszej deprecjacji dolara

i zapowiadają, że spadnie on do kursu 5.25. Spadek obecny wywołany jest więcej ucieczką od dolara, aniżeli skupem złota przez rząd amerykański. Do tychczas Ameryka zakupiła 213.000 uncji złota, co nie mogło wpłynąć tak dalece na deprecjację dolara. Wynikiem ucieczki od dolara było również znaczne obniżenie się amerykańskich obligacji państwowych. W kołach City londyńskiej powątpiewają, czy Rooseveltowi uda się opanować spadek dolara

i zatrzymać go w odpowiedniej

chwili. Równocześnie odbywa się ucieczka kapitałów z Paryża do Londynu. W ciągu ostatnich dwóch tygodni z Banku Francuskiego odpłynęło złota, złożonego w depozycie, na sumę 13 milionów funtów. W dniu wczorajszym kurs franka z 80 i pół spadł na 81 i jedną szesnastą.

Bank Angielski odrazu przyszedł Bankowi Francuskiemu z pomocą i drogą interwencji z funduszu wyrównawczego podniósł franka do mniej więcej poprzedniego poziomu. — Przy tej okazji uwydatniła się w całej pełni ścisła współpraca Banku Angielskiego z Bankiem Francuskim. Montague Norman czyni wszystko, co jest w jego mocy, aby udaremnić deprecjację franka w stosunku do funta, uświadamiając sobie, że jedyną nadzieją powrotu funta do złotego paritetu, do czego City londyńska dąży, jako do celu ostatecznego, jest utrzymanie

franka na jego obecnym poziomie, jako miernika złotej wartości funta szterlinga.

WARSZAWA, 10.11. (PAT) — Wczoraj i dziś zaznaczyły się silne wahania na międzynarodowym rynku walutowym w stosunku do dolara i funta szterlinga. Podczas gdy

DOLAR WYKAZAŁ SILNĄ ZNIŻKĘ KURSU, FUNT SZTERLING ZNACZNIE ZWYŻKOWAŁ.

Dlatego też rozpiętość pomiędzy temi dwiema walutami wzrosła w nie notowanym dotychczas stopniu. I tak, gdy onegdaj giełda londyńska notowała wpłaty na N. Jork 4.94 i jedna ósma, wczoraj 5.03,25, to

dzisiaj już 5.11.75 dol. za 1 funt. Na giełdzie nowojorskiej deprecjacja dolara w stosunku do funta była jeszcze większa: gdy onegdaj dewizę londyńską notowano 4.97,50, to wczoraj już 5.13, a dziś 5.14,50 dol. za 1 funt.

W stosunku do innych walut europejskich niżka dolara jest również dość silna, jednak nie w tak rażącym stopniu, gdyż waluty te nie zwykowały podobnie jak funt, utrzymując te kursa na mniej więcej niezmiennym poziomie. Ilustrują to następujące zjawiska na giełdach:

W WARSZAWIE przekaz telegraficzny na N. Jork był notowany onegdaj 5.70, wczoraj 5.63, do

5.64, a dziś już tylko 5.55. Natomiast dewiza londyńska zwykowała z 27,93 — 27,96, wczoraj na 28,22, a dziś na 28.44.

W ZURYCHU stan rzeczy był podobny: dewiza nowojorska niżkowała w ciągu 2 dni z 3.29 na 3.26 50 i na 3.19, a londyńska zwykowała z 16.18 na 16.28 i na 16.41.

W PARYŻU dolar spadł z 16.30 na 16.11 i na 15.84, a funt zwykował z 80,52 do 80.95 i do 81,42,50.

W LONDYNIE I N. JORKU niewątpliwie czynione są usiłowania zarówno co do powstrzymania niżki dolara, jak i zwyżki funta. Jednakże rzeczywisty stan rzeczy niewiele odbiega od obrazu, jaki zarysował się na giełdach obcych. W ciągu 2-eh ostatnich dni różnice kursów na tych giełdach były następujące:

W Londynie dewiza szwajcarska spadła z 16,21,50 na 16,35 i na 16,43, a francuska z 80,21 na 80,90 i na 81,28, na giełdzie zaś nowojorskiej dewiza szwajcarska podskoczyła z 30,61 na 31,25 i na 31,27,50, a francuska z 6,18 na 6,32 i na 6,37.



LOM SŁODOWY D-ra WANDERA

nieodzowny środek przy kaszlu i chrypce.

Wszędzie do nabycia.

Zbliżenie Warszawy i Berlina

Czy będzie zawarty polsko-niemiecki pakt o nieagresji

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Ostatnio w prasie ukazało się szereg wiadomości o rozmowach polsko - niemieckich. — Zwracano uwagę na przybycie do Warszawy jednego z wybitnych

DZIENNIKARZY NIEMIECKICH, SIEBURGA,

który miał w tym celu rozpocząć odpowiednią akcję porozumiewawczą. Nadto wzmocniona została ekipa korespondentów niemieckich w Warszawie.

Kilka dni temu, jak wiadomo, przybył do Warszawy poseł Rzplitej w Berlinie, p. Lipski i został przyjęty przez

MARSZ. PIŁSUDSKIEGO I MINISTRA BECKA.

P. Lipski wyjechał następnie do Berlina i równocześnie wyjechał tam poseł Rzeszy w Warszawie p. Moltke.

Tymczasem rozeszła się pogłoska, że rząd niemiecki za-

mierza zaproponować CZECHOSŁOWACJI I POLSCE PODJĘCIE PERTRAKCJI O ZAWARCIE PAKTU O NIEAGRESJI

i, że rzekomo rząd praski projekt ten odrzucił, a natomiast ze strony Polski nie było odpowiedzi.

Jednocześnie powrócił do

Warszawy poseł Moltke, który konferował w Berlinie z ministrem Neurathem, poczem podobno

ODBYŁ ROZMOWY Z HIN-

DENBURGIEM I HITLEREM.

Poseł Moltke natychmiast po przybyciu do Warszawy wezwał do siebie korespondentów niemieckich na poufną konferencję. Na tej konferencji oświadczył on, że rokowania handlowe polsko - niemieckie utknęły na martwym punkcie, ale

ZOSTANĄ PODJĘTE NA NOWO

dla rozpatrzenia obustronnych propozycji. Zaprzeczyl on wszelkim pogłoskom o rzekomym złożeniu przez Berlin propozycji o pakcie nieagresji. Niezależnie od tego zaprzeczenia należy podkreślić, że w ciągu ostatnich dni zauważyć się daje ożywiony ruch, oraz próby nawiązania relacji i wymiany zdań na terenie stosunków polsko - niemieckich. Najlepszym dowodem, że tak jest w istocie jest stanowisko naszego rządu w sprawie Gdańka.

Zamach dynamitowy na G. Śląsku Podłożony materiał wybuchowy eksplodował i zniszczył wieżę Wolności w Brzeziu

KATOWICE, 10 listopada. (PAT.) — W nocy z 9 na 10 b. m. między godziną 1 a 2 nieznanymi sprawcami podłożony materiał wybuchowy wewnątrz wieży Wolności (dawniejsza Bis-

marckturn) w Brzeziu, pow. rybnicki. Materiał wybuchowy, eksplodując, spowodował uszkodzenie wnętrza wieży. M. in. załamał się sufit betonowy oraz częściowo uszkodzone zo-

stały schody i drzwi. Należąco stwierdzono drobne rysy w murze oraz wyleciały wszystkie szyby. Policja wszczęła dochodzenie.

Wykonanie wyroku na posłów skazanych w procesie brzeskim

WARSZAWA, 10 listopada. — Wydział 8 karny sądu okręgowego kończy prace, połączone z wykonaniem wyroku w procesie b. więźniów brzeskich.

Wczoraj przesłano do prokuratora sądu okręgowego w Warszawie odpisy wyroku prawomocnego. Jednocześnie takż odpis przesłano

do kancelarii sejmu Rzplitej.

W dalszym ciągu mają być zawiadomione o uprawomocnieniu się wyroku Kapituła orderu Orła Białego i Rada adwokacka.

Dotyczy to utraty przez pp. Lihermana, Dubois, Kiernika, Witosa, Barlickiego mandatów poselskich oraz przez Witosa orderu „Orła Białego”, przez Bagińskiego „Virtuti Militari” oraz zakaz wykonywania zawodu adwokackiego przez Lihermana, Kiernika, Pragiera i Putka.

Zakończono również prace, związane z obliczeniem kosztów postępowania w tej sprawie. Koszty sądowe, do których zapłacenia skazani są obowiązani solidarnie, wyniosły około 18.000 złotych.

Prócz tego poszczególni skazani uiścić mają opłaty sądowe w zależności od wymiaru kary.

Gandhi obrzucony zgniłymi jajami

BOMBAY, 10 listopada (Tel. wł.) — Dziś na zgromadzeniu publicznem zaszedł niebyswały wypadek obrzucenia gniłymi jajami Gandhiego. Najwidoczniej popularność Mahatmy w ostatnich czasach zmalała.

Prez. Kucharski i insp. Niedzielski odznaczeni orderem „Polonia Restituta”

WARSZAWA, 10 listopada. W dniu wczorajszym ukazała się w „Monitorze Polskim” długa lista odznaczeń orderem „Polonia Restituta” z okazji święta 11 listopada.

Wielką wstęgę orderu „Polonia Restituta” otrzymali Wacław Sieroszewski i b. kurator uniwersytetu warszawskiego za czasów okupacyjnych Hutten-Czapski

Komandorję z gwiazdą otrzymał komisarz generalny polityczki narodowej p. Stefan Starzyński.

„Polonia Restituta” II-iej klasy otrzymał m. in. prezes syndykatu dziennikarzy warszawskich płk. Ścieżyński.

Krzyż Kawalerski podinsp. Anatol Elsser-Niedzielski, prezes Izby skarbowej Zyg. Kucharski w Łodzi.

Nowy król leci do Afganistanu

LONDYN, 10 listopada. (Tel. wł.) — Poseł afgański w Paryżu Mali - Chan wyleciał aeroplanem do Afganistanu. Pochodzi on z rodziny królewskiej. Ponieważ młodociany nowy król nie może sobie dać rady zaproponowano Mali - Chanowi objęcie tronu.

Odsłonięcie pomnika Peowiaka Mowa gen. Rydza-Śmigłego na pl. Małachowskiego

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Wczoraj o godz. 7 wieczorem wśród wielkiego tłumy publiczności i delegacji peowiaków nastąpiło na Pl. Małachowskiego odsłonięcie pomnika Peowiaka, dłuta profesora Wittiga. Rzeźba wyobraża umierającego, o peowiaka, który ginie bezimienną śmiercią za wzniosłą sprawę Ojczyzny — tak głosi napis na pomniku.

Obecni byli: p. prezydent Rzeczypospolitej i cały rząd, a do zgromadzonych wygłosił przemówienie gen. Rydz - Śmigły. Następnie udano się pochodem do Belwederu, gdzie odbyła się manifestacja na cześć marsz. Piłsudskiego. Pierwszy okrzyk na cześć marszałka wzniosł ze stopni pałacu Belwederskiego gen. Rydz - Śmigły, a zgromadzeni powtórzili go z entuzjazmem

Pani Kollontaj w Warszawie

Mówią, że w Warszawie bawi od kilku dni incognito wybitna dyplomatka sowiecka, która w swoim czasie reprezentowała ZSRR w jednym z państw skandynawskich — p. Kollontaj.

Ostatni strzał Hitlera przed jutrzejnymi wyborami--plebiscytem w Niemczech

BERLIN, 10.11. (Tel. wł.). — Kulminacyjnym punktem przygotowań plebiscytowych w Niemczech była dzisiejsza manifestacja w zakładach Siemens, w czasie której kanclerz Hitler poraz ostatni przed decydującym dniem 12 listopada wygłosił apel do narodu niemieckiego.

HITLER PRZEMAWIAŁ DO WIELOTYSIĘCZNYCH TŁUMÓW, zgromadzonych w olbrzymich halach maszynowych. Mowa jego transmitowana była przez wszystkie niemieckie stacje. Słuchały jej całe Niemcy, gdyż w myśl zarządzeń zainstalowane zostały aparaty we wszystkich fabrykach, biurach, domach towarowych, szkołach, na wszystkich dworcach i placach publicznych Rzeszy. Manifestacja rozpoczęła się dziś o godz. 12.45 krótkim przemówieniem Goebbelsa, który m. in. oświadczył, że „Niemcy są dziś siedzibą najszczęśliwszego narodu, ponieważ rozumiały, że mają do spełnienia wielką misję,

WSKAZUJĄC EUROPIE DROGĘ DO POKOJU(?)

W chwili zjawienia się Hitlera odczyły się wszystkie syreny fabryczne. Wśród okrzyków „Heil“ kanclerz wchodził na podwyższenie w hali maszyn. Przemówienie swe rozpoczyna od słów:

„Obywatele i obywatelki Niemiec, moi niemieccy robotnicy. Przemawiając dziś do was, a tem

samer: do milionów innych robotników i robotnic, mam do tego więcej praw, niż ktokolwiek inny. Ja sam wyrosłem z ludu, pracowałem w waszych szeregach i dla was tylko teraz walczę.

WALCZĘ DLA MILJONÓW, DLA MAS ROBOTNICZYCH twórczego narodu. (Brawa). Zwracam się do was w przełomowej historycznej chwili. Jeden raz naród niemiecki już zawiódł w takiej chwili (aluzja do r. 1918) i nie chciałbym, aby ten błąd powtórzył się, gdyż skutki jego byłyby straszne znow na długie lata.

Następnie Hitler z patosem oświadcza, że on sam był również mało od-

powiedzialny za wojnę, jak każdy z robotników, słuchających go obecnie.

BYŁ WÓWCZAS MAŁYM ROBAKIEM.

Po wojnie postawił sobie za zadanie wyciągnąć naród niemiecki z nieszczęścia.

Kanclerz zaatakował traktat wersalski.

W dalszym ciągu wystąpił Hitler przeciwko wewnętrznej walce partyjnej, twierdząc, że tylko mała klika międzynarodowa szczeni ludzi przeciwko sobie. (Wśród słuchaczy odzywają się głosy: „ŻYDZI“). Naród niemiecki rozumiał, że trzeba stworzyć nowy ruch, w którym po-

łącza się uczucia **NACJONALIZMU Z IDEĄ SOCJALIZMU.**

Kanclerz oświadczył: „Nietylko na szczycie marxiistów, ale i inne stronnictwa mieszczańskie. Moim zadaniem jest praca wychowawcza. Jeżeli nie dostanę dziś wszystkich to jednak **NASTĘPNA GENERACJA NALEŻY DO NAS“.**

„Naród niemiecki“ — oznajmił dalej Hitler — „nigdy nie zламаł swego słowa, przeciwnie **ZBYT SKRUPULATNIE TRZYMAŁ SIĘ SWOICH ZOBOWIĄZAŃ PODCZAS WOJNY,**

co było może jego błędem“. — Zagranica nie powinna identyfikować niemieckiej emigracji politycznej z narodem, gdyż **EMIGRANCI SĄ TYLKO „DEFRAUDANTAMI“.**

Plebiscyt z 12 listopada ma na celu zademonstrować światu, że zagranica „nie może liczyć na swoich sojuszników w Niemczech“.

„Jesteśmy gotowi uczestniczyć w każdej konferencji międzynarodowej oraz podpisać każdą międzynarodową umowę, ale tylko **JAKO RÓWNI Z RÓWNYMI,** gdyż naród niemiecki nie jest mniej wart od innego.

Hitler zakończył apelem, wzywając robotników do zademonstrowania 12 listopada przed zagranicą, że nie pozwolą oni na **„NARUSZENIE HONORU NIEMIECKIEGO“.**

Chorągiew ze swastyką na synagodze

Hitlerowskie bomby z gazem łzawiącym w Wiedniu

WIEDEN, 10. listopada. (PAT). — Między Heimwebrą a t. zw. frontem narodowo - stanowym, na którego czele stoją członkowie związku chłopskiego, wybuchł ostry konflikt. Wicekanclerz Fey zarzucił w mowie swej, wygłoszonej wczoraj w Wiedniu, frontowi narodowo - stanowemu, że pozostaje on w stosunkach z narodowymi socjalistami.

Organ Heimwehry ogłasza rewelacje o stosunkach między przywódcami frontu narodowo - stano-

wego z narodowymi socjalistami.

W zeszłym tygodniu miał przybyć do Wiednia mąż zaufania premiera Goeringa i konferować z inżynierem Schimkiem, zastępcą prezydenta frontu narodowo - stanowego w sprawie wspólnej tajnej akcji przeciw rządowi Dollfussa. Inż. Schimek zaprzecza w dziennikach powyższym twierdzeniom.

WIEDEN, 10. listopada. (PAT). — Dziś ponowily się w gmachu politechniki zamachy bombowe z

gazem łzawiącym. Wczoraj usiłował narodowo - socjalistyczny zatknąć chorągiew ze swastyką na synagodze przy Turnergasse. Zamiar ten nie udał się.

W Linzu przecięli nazi kilka drutów w kablach telefonicznych.

WIEDEN, 10. listopada. (PAT). — Austrjackie ministerstwo oświaty zamierza przeprowadzić rewizję książek szkolnych. Książki niepartijotyczne i antyaustrjackie będą wycofane z obiegu.

Oredzie Hindenburga dziś przed mikrofonem

BERLIN, 10.11. (PAT) — W sobotę 11 b. m. prezydent Hindenburg wygłosi o godz. 19 przed mikrofonem oredzie do narodu niemieckiego. Mowa Hindenburga transmitowana będzie przez rozgłośnie niemieckie, pozatem zaś przez radio stacje amerykańskie, angielskie i włoskie.

Iwan Bunin laureatem nagrody Nobla

SZTOKHOLM, 10 listopada. Szwedzka akademja umiejętności przyznała wczoraj nagrodę Nobla z dziedziny literatury, przebywającemu na emigracji w Paryżu, pisarzowi rosyjskiemu Iwanowi Buninowi.

Iwan Aleksiejewicz Bunin urodził się 10 września 1870 roku w gubernji woroneżskiej. Początkowo był urzędnikiem gubernjalnym w Poltawie, potem poświęcił się całkowicie dziennikarstwu i pracy literackiej. W roku 1918 Bunin opuścił Rosję i udał się do Paryża, gdzie przebywa do dzisiaj. Za czasów caratu był Bunin jednym z 8-miu dożywołnic członków rosyjskiej akademji umiejętności i sztuki.

Laureat literackiej nagrody Nobla — rosyjski poeta i powieściopisarz Iwan Bunin należy do czołowych pisarzy rosyjskiej literatury, w której jednakże zawsze zajmował odrębne, indywidualne stanowisko.

Poeta o wielkich walorach, mistrz słowa i techniki poetyckiej, Iwan Bunin był kontynuatorem rosyjskich klasyków i w okresie rozkwitu poezji t. zw. dekadentów (Balmont, Biely, Blok) — Iwan Bunin uporczywie bronił klasycyzmu.

Obok wierszy, pełnych liryzmu, Bunin wyróżnił się również jako świetny nowelista i narator, co nie było w Rosji rzeczą łatwą, o ile się przyjmie pod uwagę, że dzięki Czechowowi nowela stała w Rosji na wysokim poziomie. W swych opowiadaniach Bunin opisywał rosyjską wieś, życie dworów szlacheckich, dał całą galerję typów — ziemian, chłopów, wagałundów i t. p.

W miarę rozwoju swego talentu Bunin przeszedł do pisania większych dzieł. Dużo szumu narobiło przed wojną jego dzieło „Wies“, które ostro atakowała Bunina

krytyka lewicowa, zwłaszcza narodniki („ludowy“), którzy zarzucali Buninowi wrogi stosunek do ludu, do chłopu.

Jeszcze przed wojną Iwan Bunin występował jako piewca szlacheckiego dworu, jako obrońca ustalonego porządku i ludu społecznego, jako tradycjonalista.

W utworach Bunina dużo miejsca zajmowała przyroda. Buninowskie opisy natury są arcydziełami literackimi, przyczem zlewają się one organicznie z całością utworów i często tłumaczą psychikę bohaterów.

Obok głęboko pesymistycznych utworów („Pan z San - Francisco“) znajdujemy u I. Bunina również i dzieła bardzo pogodne. Aczkolwiek utwory Bunina nie są przeładowane psychologizmem, Bunin jest wybitnym znawcą duszy ludzkiej, piewca miłości.

Jako obrońca tradycji, a zarazem wybitny liryczny i mistrz słowa — Iwan Bunin został przed wojną wybrany do carskiej akademji.

Po rewolucji bolszewickiej Bunin przeniósł się zagranicę, gdzie wciąż pracuje i publikuje nowe dzieła, z których najważniejsze są: „Miłość Miecia“ („Mitina lubow“) symfonia młodzieńczej miłości i „Życie Arsenjewa“ (rodzaj autobiografji). Utwory te świadczą o tem, iż na emigracji talent I. Bunina bynajmniej nie stracił na sile, lecz odwrotnie doszedł do szczytu perfekcji.

Aczkolwiek I. Bunin, tak ze względu na tematy, jak i na typy — jest pisarzem wybitnie rosyjskim, jednakże w jego utworach znajdujemy wiele elementu ogólnoludzkiego, co zresztą często spotyka się u rosyjskich pisarzy. Ta cecha jest u Bunina tem bardziej zrozumiała, gdyż jest on kontynuatorem tolstojowskiego realizmu, i jako taki przejdzie on do historii literatury rosyjskiej. Int.

Wielka Grzesznica

W rolach głównych:
CLAUDETTE COLBERT
RICARDO CORTEZ
DAVID MANNERS
LYDA ROBERTI
i BABY LE ROY

Wkrótce w Grand Kinie

Żona przyjaciela króla

popelnila samobójstwo w Bukareszcie

BUKARESZT, 10 listopada. (Tel. wł.) — Dziś wielkie wrażenie w mieście wywołał fakt, który zaszedł w sferach pałacowych: rzuciła się z okna p. Helena Dimitrescu, żona jednego z najbliższych przyjaciół króla Karola. P. Dimi-

trescu doznała złamania kręgosłupa i w stanie beznadziejnym przewieziono ją do szpitala. Małżeństwo Dimitrescu opinia publiczna oskarża o wywieranie złego wpływu na króla. —

Zawieszenie wolnego handlu produktami wiejskimi w Rosji

MOSKWA, 10 listopada. (P. A. T.) — Dekret podpisany przez Stalina i Mołotowa zawieszają wolny handel produktami wiejskimi do czasu nie tylko wykonania dostaw zbo-

żowych, ale i utworzenia rezerw nasiennych przez wszystkie kolektywy. Większość okręgów Związku Sowieckiego m. in. Ukraina plan dostaw zbożowych całkowicie wykonała.

Niezwykły fuks na torze

3.688 zł. za 10 na wyścigach w Niemczech

BERLIN, 10 listopada. — Na torze w Strausbergu zanotowano rekordową wypłatę za fuksa. Rekord ten 1.748 marek (3.688 zł. 28 gr.) za 10 zdobyła trzyletnia Maronita, która w ubiegłym roku zupełnie nie uczestniczyła w wyścigach, a w bieżącym sezonie zajmowała jedynie dalsze miejsca, tak, że mimo najniższej wagi nie brano jej pod uwagę.

Do zwycięstwa przyczynił się co prawda także wypadek. W wyścigu tym upadło na przeszkodzie aż 5

koni, zaś faworytka Szumi Marica została potrącona, tak, że Maronita zwyciężyła zupełnie łatwo.

W innych wyścigach przeszkodowych musiano zastrzelić tego dnia dwa konie, które potamały nogi.

Nowa moneta dziesięciozłotowa z wizerunkiem Traugutta

W celu upamiętnienia 70-jej rocznicy powstania styczniowego, minister skarbu wydał rozporządzenie o wypuszczeniu w obieg monet srebrnych wartości 10-ciu złotych z wizerunkiem Romualda Traugutta.

Monety te, które będą bite w miesiącach listopadzie i grudniu b. roku, posiadają na jednej stronie wizerunek Romualda Traugutta, po bokach cyfry 1863 — 1933, zaś po drugiej napis Romuald Traugutt. Druga strona monety dziesięciozłotowej jest taka sama, jak na monetach dziesięciozłotowych, znajdujących się obecnie w obiegu

Cecile Sorel w music hallu

PARYŻ, 10.11. (PAT) — Cecile Sorel, znakomita francuska artystka dramatyczna, należąca przez wiele lat do zespołu Komedji Francuskiej wystąpiła onegdaj po raz pierwszy w Casino de Paris w rewji „Vive Paris“. Artystka gra w specjalnie dla niej napisanej przez Sachę Guitry „fantazji“ jednoaktowej.

Występ pani Sorel na deskach music hallu wywołał zrozumiałą sensację w kołach artystycznych Paryża

Święto Niepodległości

Wczorajsze i dzisiejsze uroczystości w Łodzi

Łoża i zawroty głowy, bessenność, uczucie lęku, stan depresji — towarzyszące aklerozie, usuwa sok z czosnku wyrobu Apteki Mazowieckiej Doktora Skiepińskiego, Warszawa, Masowiecka 10. — Broszury o kuracji czosnkowej rozsyła bezpłatnie i informacyjnie w Łodzi udziela Apteka Bojarski i Schatz, Przejazd 19.

Wiadomości bieżące

NOCNE DYŻURY APTEK. — Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: Sz. Jankielewicz (Stary Rynek 9); L. Steckela (Limanowski 37); B. Głuchowski (Narutowicza 6); St. Hamburga i S-ki (Główna 50); L. Pawłowski (Piotrkowska 307); A. Piotrowski (Pomorska 91).

REJESTRACJA. — Z powodu przypadającego dziś święta niepodległości rejestracja poborowych dzisiaj się nie odbywa. W poniedziałek na rejestrację do biura wojskowego zarządu miejskiego przy ul. Piotrkowskiej 165, zgłosić się powinni mężczyźni urodzeni w 1913 roku, zamieszkałi na terenie V komisariatu policji o nazwiskach, rozpoczynających się od liter P, R, S, Sz, oraz zamieszkałi na terenie XIII komisariatu o nazwiskach na liter T, U, W, Z, Z. Ponadto w poniedziałek winni się rejestrować mężczyźni tegoż rocznika z terenu XIV komisariatu o nazwiskach na litery od A do F.

OPIEKA NAD WIĘZNIAMI. — Odbyło się posiedzenie patronatu charytatywnego nad więziami, na którym członkowie zarządu złożyli obszerny sprawozdanie z działalności. W sprawozdaniu podkreślono znaczenie utworzonego internatu dla więźniów małoletnich. W internacie tym nieletni przestępcy otrzymują całodzienne utrzymanie, pracę, a nawet zarobek.

Po załatwieniu szeregu spraw, zarząd patronatu postanowił rozszerzyć swą działalność w zakresie pomocy kulturalno - oświatowej oraz pośrednictwa pracy dla b. więźniów. W obradach wzięli udział oprócz przedstawicieli patronatu, delegaci sądu dla nieletnich, zarządu miejskiego w Łodzi itp.

4 PAC. DLA BIEDNYCH DZIECI. — Jak nam komunikuje urząd wojewódzki, 4 pułk artylerji ciężkiej, stacjonujący w naszym mieście, na wniosek mjr. Kazimierza Kozica zaofiarował 17 korcy ziemiaków na rzecz akcji dożywiania biednej dziatwy szkoły powszechnej im. Królowej Jadwigi w Łodzi.

POLICYJNA MSZA ŻAŁOBNA. — Wczoraj o godz. 9-ej rano w katedrze św. St. Kostki odbyła się msza żałobna za spokój dusz poległych policjantów województwa łódzkiego. W nabożeństwie wzięli udział reprezentanci władz państwowych z woj. Hauke - Nowakiem na czele, inspektorzy Torwiński i Niedzielski, delegacje komisariatów oraz krewni i rodziny zmarłych.

W czasie nabożeństwa orkiestra policyjna odegrała szereg utworów żałobnych.

NAUKA W SZKOŁACH OD 7.45 RANO. — W wykonaniu nowego programu szkolnego, dyrekcje szkół powiadomione zostały o wprowadzeniu porannych ćwiczeń fizycznych dla ucznie i uczniów. Ćwiczenia te odbywać się mają codziennie przed rozpoczęciem lekcji. Celem całkowitego wykorzystania 10 minut, przeznaczonych na ćwiczenia, wydane zostało zarządzenie, iż lekcje w szkołach łódzkich, zarówno w średnich jak i powszechnych rozpoczynają się będą o godz. 7.45 rano.

Dr. med.
J. Mandeltort
Gabinet Rentgenologiczny
ul. Wólczańska 18
(Zielona 8-a) Tel. 240-24
przyjmuje 8-9 r. i od 4-6 pp.

W dniu dzisiejszym miasto nasze wraz z całą Polską obchodzi trzy wielkie rocznice, połączone w jedno uroczyste święto narodowe:

15-lecie istnienia niepodległego państwa polskiego, 40-lecie pracy społecznej marsz. Józefa Piłsudskiego, oraz 25-lecie związku walki czynnej (związku strzeleckiego).

Szczególnie podniosły przebieg będą dzisiejsze uroczystości miały w stolicy. Ale i Łódź nie pozostanie w tyle.

Program obchodu święta jest bardzo bogaty.

Już w dniu wczorajszym całe miasto przybrało odświętny wygląd. Wszystkie gmachy urzędów i instytucji zostały bogato udekorowane zielenią i iluminowane. Przed wszystkimi domami łódzkimi powiewały chorągwie. Oświetlone światłem reflektorów gmachy urzędów, województwa, magistratu, sądu i t. p. oraz pomnik Kościuszki na placu Wolności, spławiły imponujące wrazenie.

Ulicami miasta przeszły w godzinach wieczornych orkiestry wojskowe, policyjne i młodzieży szkolnej, które odegrały capstrzyki.

Powszechną uwagę zwracał wypuszczony wieczorem na miasto specjalny, barwnie udekorowany i rzeźbiście oświetlony tramwaj, w którym grała orkiestra tramwajarzy. Ukazanie się tego oryginalnego elektrowozu wywołało szczególnie wielkie wrazenie na peryferjach. Ponadto na wszystkich tramwajach powiewały chorągiewki amarantowo - białe.

Dzisiaj z samego rana w koszarach odegrana zostanie uroczysta pobudka, zwiastująca rozpoczęcie obchodu. O godzi-

nie 9 rano odbędą się nabożeństwa w świątyniach wszystkich wyznań. O godzinie 10 rano odprawione zostanie uroczyste nabożeństwo w katedrze z udziałem reprezentantów władz i społeczeństwa. Odprawi je biskup Tymieniecki. —

Po nabożeństwie, o godzinie 11.30 rano odbędzie się pochód ul. Piotrkowską. Wezmą w nim udział pułki garnizonu łódzkiego, policja, organizacje przysposobienia wojskowego, b. wojskowych, organizacje społeczne ze szandarami i orkiestrami.

Następnie wojewoda łódzki p. Hauke - Nowak w towarzystwie generała Małachowskiego i innych dygnitarzy przyjmą

defiladę wojska przed gmachem przy ul. Piotrkowskiej 104. Pochód uda się następnie na róg ul. Sienkiewicza i Kolejowej, celem położenia kamienia węgielnego pod budowę domu im. marsz. Piłsudskiego. Na miejscu wygłosi przemówienie okolicznościowe płk. Walawski.

O 3-iej po pop. odbędzie się w teatrze Popularnym przedstawienie dla wojska z przemówieniem posła Wolezyńskiego. Również w kinach odbędzie się bezpłatne przedstawienie dla wojska i policji.

O godz. 8-iej wiecz. w teatrze miejskim odbędzie się **uroczyste przedstawienie** opery Moniuszki „Halka” z solistami warszawskimi. Przemówienie okolicznościowe wygłosi poseł dr. Fichna.

RECE ZANIEDBANE
znieszczone doprowadza do należytego stanu. Zapobiega odmrożeniom.
KREM PŁĄTÓW - Perfection

Przez cały dzień dzisiejszy na ulicach miasta odbędzie się zbiórka na budowę szkół powszechnych.

Niezależnie od tego w dniu 12 listopada roku b., t. j. w niedzielę wieczorem w teatrze miejskim staraniem związku strzeleckiego odbędzie się przed sławienie „Pana Jowialskiego”, Fredry.

W ciągu dzisiejszego i jutrzejszego dnia odbędzie się w Łodzi około 100 akademji w rozmaitych organizacjach politycznych, społecznych i wojskowych.

Akademički oddział związku strzeleckiego organizuje dzisiaj w lokalu, przy ul. Skwerowej okolicznościową akademję z przemówieniem komendanta Klimczaka, poczem wykonany zostanie program artystyczny Referat wygłosi dr. Simon, poczem p. T. Niemirowski zadeklamuje „A gdy na wojenkę”, „Piłsudski”. „Twe imię”. Koncert skrzypcowy wykona p. Irzykowski przy akomp. p. Zaksówny.

Jak już donosiliśmy, wszystkie urzędy państwowe i komunalne będą dziś nieczynne.

Nieczynny będzie również sąd, starostwo i t. p. Unieruchomione będą kasy skarbowe.

Poczta czynna będzie dzisiaj we wszystkich działach tylko od 9-iej do 11 rano. Listy doręczone będą dzisiaj we wszystkich działach tylko jeden raz, o godz. 1-iej. Jutro w niedzielę poczta czynna będzie jak zwykle w ograniczonych działach.

Kasy pocztowej kasy oszczędności i Banku Gospodarstwa Krajowego czynne będą dla publiczności do godz. 12-iej w południe. O 12-iej zostaną one zamknięte do poniedziałku. W

bankach prywatnych praca odbywać się będzie również do południa. Bank Polski będzie jednak czynny do 10-iej rano.

Kancelarje notarialne czynne będą normalnie. Kantory wymiany czynne są tylko do południa.

Odezwa

OBYWATELE!
Święcimy dzisiaj piętnastą rocznicę odrodzenia i zmartwychwstania Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Radujemy się wspomnieniem chwili, kiedy pękły okowy, które ciemnicy spętały Polskę i kiedy wróciła Ona do wielkiej rodziny wolnych narodów.

Wymarzona natchnioną pieśnią i modlitwą wieszczów, okupioną serdeczną krwią i męczeństwem kilku pokoleń wskrzeszona czynem żołnierza Rzeczypospolitej podjęła Polska pod wodzą wielkiego budowniczego marszałka Józefa Piłsudskiego swe dziejowe posłannictwo oświ ocywilizacji i orędowniczką swobody i prawa dla wszystkich swych wiernych synów.

Dzisiaj, w piętnastolecie odrodzenia i zmartwychwstania, z dumą i zadowoleniem spoglądamy na wszystko, co wskrzeszone państwo zdziałalo dla swej potęgi, dla swobody i praw obywateli.

Waleczymy o Polskę, o wolność o prawo i dla ich zdobycia pracujemy — obowiązek nasz nie skończył się i nadal trwa.

W dzisiejszym dniu uroczystym stwierdzamy, że dalej gotowi jesteśmy do wszystkich wysiłków i ofiar dla wielkiej i mocarstwowej Polski i że nam Polska jest wspólną obojęzną - matką, za której wolność i wielkość życie, krew i mienie dajemy.

Związek Żydów
Uczestników Walk
O Niepodległość Polski.
Związek Żydów
Inwalidów Wojennych.

600-lecie Pabjanic

Odsłonięcie pomnika Niepodległości nastąpi w dniu dzisiejszym

W dniu dzisiejszym Pabjanice obchodzą 600-lecie swego istnienia. Z uroczystością tą Pabjanice powiązały obchód odzyskania niepodległości oraz odsłonięcie pomnika Niepodległości, dłuta artysty - rzeźbiarza Mieczysława Lubelskiego, twórcy pomnika Kościuszki w Łodzi.

Pabjanice przechodziły rozmaite i ciężkie koleje. W dawnych wiekach Pabjanice znane były w kronikach jako kasztelanja Chropy i należały do panującego księcia. W roku 1086 Władysław Herman ofiarował kasztelanję Kapitulie krawskiej. W tych czasach rozrosła się ona na dwa miasta: na Pabjanice i Rzgów (XV w.). Dwukrotnie Pabjanice gościły w swych murach Władysława Jagiełłę i Kazimierza Jagiellończyka. Przez dłuższy czas bawił w Pabjanicach Jan Długosz i inni wybitni kronikarze polscy.

Liczne pochody wojsk, zarazy morowe i pożary — niszczyły miasto w wiek XVII i XVIII. W roku 1793, podczas drugiego rozbioru „państwo pabjanickie” zajęli prusacy, którzy wobec upadku miasta, usiłowali zamienić je na wieś. — Miasto odżyło dopiero pod wpływem zbawiennych rządów Królestwa Polskiego, które zamieniło je na osadę fabryczną. Z Saksonji oraz Prus przybywają właściciele warszt

tów tkackich, którzy zakładają pierwsze fabryki.

Dziś Pabjanice liczą 50.000 mieszkańców. Posiadają liczne fabryki przemysłu włókienniczego, fabrykę papieru, odlewnię żelaza, (Szkołę Rzemiosł), która też wykonala dla rodzinnego miasta odlewy do pomnika Niepodległości. Odsłonięcie tego pomnika będzie kulminacyjnym punktem dzisiejszych uroczystości w Pabjanicach. Pomnik ten wyobraża legionistów, który opiera nogę o rozbitą tablicę rosyjską na szpie granicznym. Na cokole znajduje się płaskorzeźba marsz. Piłsudskiego, na bocznych ścianach pomnika zaś wyrze są nazwiska pabjaniczian poległych w walce o Niepodległość.

Zawiadomienie.

W sklepie firmy L. Piłhal i S-ka Piotrkowska Nr. 109 od dnia 13 b.m. rozpoczną się bezpłatne wykłady i pokazy prania trykotów wełnianych, bawełnianych i jedwabnych zakupionych w firmie L. Piłhal i S-ka. Każda z pań otrzyma bezpłatnie próbkę i broszurkę.

Instytut Czystości w Warszawie Nowy-Zjazd Nr. 1.

Ofiary

Zamiast kwiatów na grób ś. p. dra Mieczysława Zylbersteina składają na Dom Sierot (Północna 38) zł. 5.— St. Bęczkowsky.

Rocznica 28 p. „Dzieci Łódzkich”

Apel poległych żołnierzy na dziedzińcu koszarowym

28 pułk Strzelców Kaniowskich zwany pułkiem „Dzieci Łódzkich” obchodzi dzisiaj swe doroczne święto. Odbędzie się ono w ramach wewnętrznych pułku.

Obchód rozpoczął się jeszcze wczoraj odprawieniem nabożeństwa w kościele garnizonowym. O godz. 8.30 wieczorem odbył się wczoraj na dziedzińcu koszarowym apel poległych.

Dziś pułk weźmie udział w ogólnych uroczystościach niepodległościowych. Jutro zaś o 6 wiecz. odbędzie się w b. szkole przemysłowej przy ul. Zeromskiego 115, spe-

cialna akademja z okazji 15-lecia istnienia państwa i 15-lecia pracy nad wychowaniem żołnierza obywatela. Akademję urządzą w baon miejskiego pułku PW im. gen. Głuszyny - Wilczyńskiego.

Zaznaczyć należy, że specjalna delegacja 28 p. S. K. udała się na pola radzyńskie pod Warszawą, gdzie pod pomnikiem, wystawionym ku czei poległych żołnierzy tego pułku — ochotników, robotników i chłopów z Łodzi i okolie w wojnie bolszewickiej, odbędzie się szereg uroczystości.

Zbyszko Sawan pisze o „Kawalkadzie”

Film „Kawalkada” uwarunkowany za doskonałą pod względem formy artystycznej. Bohaterami tego filmu są wypadki ilustrowane przez autorów, którzy są pełnymi przedstawicielami negokichjmas
Zbyszko Sawan
„Kawalkada” — to następny program CASINA

Aresztowania fałszerzy zaświadczeń na prawo przywozu

Z Warszawy donoszą:

W dalszych dochodzeniach, prowadzonych w ciągu 18 dni przez departament ceł ministerstwa skarbu stwierdzono, że fałszowano zaświadczenia przywozu: nie tylko na skóry, ale również i na artykuły kolonialne, chemiczne, używane w fotografii, narzędzia do samochodów, na szkło, skóry futrzane i t. p.

Na podstawie posiadanych dowodów, przeprowadzono kontrole ksiąg w firmach ekspedycyjnych: Andrzej Frączkowski,

Smolna 18, Jakób Sigal, Wierzbowa 11, „Rapid”, Długa 27. W wyniku tej kontroli, firmy te zostały pozbawione prawa załatwiania formalności celnych. Poprzednio prawa załatwiania tych formalności pozbawiono firmę „Jacobson i Jarocki”.

W firmie „Rapid” znaleziono maszynę do pisania, na której, według posiadanych dowodów... został napisany fałszywany odpis zaświadczenia na prawo przywozu. Filip Kołko deklarant celny tejże firmy uciekł onegdaj zagranicę z oba-

wy przed odpowiedzialnością sądową. Ponadto poza poprzednio aresztowanymi: Lewensteinem, Zegrzem i Fijałkowskim, aresztowano deklaranta celnego firmy ekspedycyjnej „Sigal” — Landsberga Leopolda oraz deklaranta celnego firmy Andrzej Frączkowski — Goldberga, którym udowodniono fałszerstwo zaświadczeń na prawo przywozu.

Dochodzenia w tej sprawie są nadal prowadzone i spodziewać się należy dalszych aresztowań.

Bóle reumatyczne
artretyczne, neuralgiczne
usuwają się szybko przez zwykłe wcieranie
Balsam Bengalski
karpińskiego

Pomoc lekarska kasy
w dni świąteczne
11 i 12 b. m.

Na okres obu dni świątecznych, t. j. 11 i 12 b. m. kasa chorych zapewniła ubezpieczonym pomoc lekarską w następujący sposób:

1) W dniu 11 i 12 listopada przez cały dzień i całą noc czynne będzie pogotowie położnicze i dla nagłych wypadków (ul. Wólczajska 25, tel. 208-10).

2) W niedzielę, 12 b. m., czynne będą dyżury personelu administracyjnego działu lecznictwa dla przyjmowania zgłaszanych wizyt do obłożnie chorych. Urzędnik dyżurujący urzędować będzie od godz. 9-ej do 13-ej w obwodzie I, przy ul. Karola nr. 28, tel. 115-84. Przyjęte przez urzędnika wizyty załatwiać będą wyznaczeni lekarze, poczynając już od godz. 13-ej.

3) Apteki kasowe dnia 11 i 12 b. m. będą czynne w godzinach od 10-ej do 13-ej i od 15-ej do 18-ej. W analogiczny sposób będzie udzielana pomoc lekarska i w innych pozamiejscowych ołwo dach leczniczych kasy chorych w Łodzi

Jutro, w niedzielę, dnia 12 listopada r. b. odbędzie się na cmentarzu żydowskim o godz. 12 w południe odsłonięcie pomnika drogiej matki naszej
b. p. BERTY HURWICZ
na które zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych
DZIECI

Konkurs na wzorowe domy mieszkalne ogłosił B. G. K.

Bank Gospodarstwa Krajowego ogłosił w tych dniach konkurs na wzorowe typy domów mieszkalnych dla bliźniaczego i szeregowego sposobu zabudowania. Pośrednim celem konkursu jest uzyskanie materiału dla racjonalnego i oszczędnego wyzyskania terenów na potrzeby mieszkaniowe oraz racjonalnego wyzyskania ulic, urządzeń kanalizacyjnych i innych przez zastosowanie parcel o wąskich fron-

tach. Termin nadsyłania konkursowych prac upływa w dniu 15 b. m. Sąd konkursowy zakupi 32 projekty po 400 zł. każdy.

Poza zakupionymi pracami sąd wyróżni niektóre projekty, z tem zastrzeżeniem, że będzie je mógł zakupić po 300 złotych. Szczegółowe warunki konkursu ogłoszone zostały w nr. 9 czasopiśmie „Architektura i budownictwo”.

Tomaszów

WYBORY DO RAD GROMADZKICH.

W dniach 7, 8 i 9 b. m. odbyły się na terenie powiatu brzezińskiego wybory do rad gromadzkich w 156 okręgach wyborczych do 148 rad. W wyborach tych w 155 okręgach przeszły listy przegrane. Podczas wyborów panował zupełny spokój, a frekwencja wyborców mimo fatalnej pogody była dość znaczna i wahała się w granicach 30 — 80 proc.

PRZYJĘCIA DO PRACY WYDALONICH ROBOTNIKÓW.

W dniu onegdajszym w tomaszowskiej fabryce sztucznego jedwabiu odbyła się konferencja pomiędzy dyrekcją fabryki, reprezentowaną przez dyr. M. Hertza i kierownika biura robotniczego, inż. Sielskiego, a delegatami związku Praca, w sprawie przyjęcia do pracy 26 robotników wydalonych z fabryki po drugim strajku w Wilanowie. Konferencja ta dała wynik pozytywny, gdyż dyrekcja fabryki przyrzekała przyjęcie wydalonych robotników. Jak nas informują, już w dniu dzisiejszym przyjętych będzie do pracy z tej liczby 9 robotników.

ŚMIERTELNE NAJECHANIE.

Nocy wczorajszej na szosie z Lubochni do Tomaszowa zdarzył się wypadek śmiertelny przejechała 60 letniej staruszki Marji Kaczmarek przez samochód ciężarowy. Dochodzenie policyjne ustaliło, iż szofer Jan Seget nie ponosi tu winy, gdyż w krytycznym momencie

w chwili gdy mijal furmankę starszka nagle znalazła się przed autem i nie było mowy o zatrzymaniu wozu. Kaczmarek doznała złamania nóg i zgniecenia klatki piersiowej. Przewieziona do szpitala w Tomaszowie po kilku godzinach zmarła. Pochodzi ona ze wsi Wólka powiatu rawskiego.

Wkrótce

Anny
Ondra
jako
Miss Flora

Płock -- portem Łodzi

Przemysł włókienniczy korzystać będzie z portu w Radzynie dla transportu surowców i towarów

Przed kilku dniami bawiła w Łodzi delegacja przedstawicieli samorządu m. Płocka w osobach: pp. prezydenta miasta Bluszewskiego, inż. Hejbego i inż. Kowalskiego, która złożyła wizytę komisarzowi zarządu m. Łodzi p. inż. Wojewódzkiemu.

Wizyta delegacji samorządu m. Płocka miała na celu zainteresowanie samorządu m. Łodzi i miejsco-

wego przemysłu, budującym się na przedmieściu w Radzynie największym portem rzeczynym na Wiśle, któryby miał w przyszłości być przeznaczonym na potrzeby przemysłu łódzkiego.

Delegacja została przyjęta przez komisarza rządowego inż. Wojewódzkiego

Komisarz Wojewódzki po zapoznaniu się z przedłożoną mu petycją samorządu m. Płocka przyobiecał w krótkim czasie zwołać zebranie przedstawicieli przemysłu łódzkiego do sali obrad rady miejskiej, na którym przedstawiciele samorządu płockiego będą mogli zreferować szczegóły dokonanej przez nich dzieła budowy portu.

O terminie zwołania powyższego zebrania zostaną powiadomieni drogą zawiadomień piśmiennych zainteresowane strony. (p)

CASINO



Król piosenki
Maurice Chevalier
oraz 9-osiomiesięczne
dziecko świecą tryumfy
w komedji
MONSIEUR BABY
Dziś 2 poranki o 12 i 2-ej

POKOJE
czyste i ciepłe z wodą bieżącą
blisko nowego dworca centralnego
W WARSZAWIE
ul. Chmielna 31
poleca tanio Zarząd Hotelu ROYAL.
Żądajcie kart rabatowych.

Codzienny Dodatek Powieściowy „GŁOSU PORANNEGO” z dn. 11.XI. Nr. 13

STEFAN ZAGORZYŃSKI.

Plan B-4

Powieść szpiegowska na tle życia łódzkiego.

Ciąg dalszy
W drzwiach sali ukazało się dwóch mężczyzn. Byli mniej więcej jednego wzrostu, o niepokalanej bieli gorsów i czerni fraków. Przez chwilę stali przy wejściu, szukając wzrokiem wolnego stolika. Usług nie nawinął się kelner.

— Może panowie pozwolą mi, o, jeszcze są dwa, mijsca.

— Chcielibyśmy osobny stół — zauważył starszy z nich. Kelner rozłożył ręce. Ale przyjrząwszy się bacznie gościom, zauważył wykwinny król fraków, prawdziwe perły w gorsie.

— Panowie sekundkę zaczekają, chwileczkę.

Zniknął na chwilę, potem wrócił.

— Panowie życzą sobie bliżej estrady, czy też dalej?

— Bliżej, lepiej bliżej — powiedział młodszy.

— Proszę bardzo.

Służący dostawił stół i dwa krzesła. Goście usiedli.

— Panowie rozkażą? — zapytał kelner.

Baliński był dobrze podchmielony. Gorew tykał kieliszek za kieliszkiem, ale nie po nim nie było znać. Jak prawdziwy rosyjanin, Balińskiemu błyszczały oczy, drgały nozdrza. Gorew obserwował go na wpół pogardliwie, na wpół współczującym spojrzeniem.

Na estradzie przewijali się artystki. Gruba, wyrażerowana śpiewaczka miotła się i pływała po scenie, wyciągając najdzikszą koloraturę. Rzuciła słodkie spojrzenia z nadłustych, świecących policzków, ale jakoś nie było amatora,

który zaprosiłby ją do stolika. Dopiero gruby rosyjski kupiec, gdzieś z Niżniego Nowgorodu, rozwarł zaszkłe mgłą oczy i w pijackim rozrządzeniu zawołał:

— Wot krasawica! Kelner, poprosz pania do stolika.

Popisywali się akrobaci i żonglerzy, kupieccy i magicy. Stasia od akrobatycznych i Mi mi od klasycznych, Baliński patrzył dziko na każdą, nozdrza mu drgały, ale nie kazał żadnej prosić.

Nakoniec miała ukazać się Ina Suarez, oryginalna hiszpańska tancerka charakterystyczna. Wtajemniczeni zapewniali wprawdzie, że nazywa się na prawdę Ina Sedlaczkowa i pochodzi gdzieś ze Słowaczyny, ale tańce jej, a zwłaszcza temperament były iście hiszpańskie. To też nikt nie zwracał na to uwagi, że oryginalna hiszpanka tak dobrze mówi po polsku i po rosyjsku.

Orkiestra rozpoczęła wolne, ale namiętne bolero. Skrzypek gwałcił się i łamał do taktu. Chudy pianista nerwowo odrzucał długie włosy do tyłu. Ukazała się wreszcie owa sławna artystka. Powitała ją burza okla-

sków. Tancerka była bardzo młodziutka i miała okrągłe, krwawe czerwone usta. Wykonała oklepany hiszpański tańiec, ukazując z pod czarnej jedwabnej chustki piękne ramiona i nogi. Tańczyła wolno i bardzo pospolicie, ale każda cząstka jej ciała krzyczała jaskrawa zmysłowością. Publiczność była podniecona. Giętkie i powolne ruchy łaskotały wszystkim nerwy. Panowie mieli błyszczące oczy i nerwowo zwilżali wargi. Panie uśmiechały się lekceważąco, ale przyciskały się silniej do swych towarzyszy.

Baliński patrzył, jak urzeczony. Znieruchomiał, podnosząc kieliszek do ust i tak z nim pozostał. Z przechylnego naczynia kapalo powoli na podłogę fluks curacao. Gorew wydał lekceważąco wargi. Podkreślił wargi i popijał koniak.

Ci młodzi zawsze są durni. Pewnie, Baliński nie jest oficerem jego cesarskiej mości cesarza Niemiec. Nie obowiązują go żadne względy. Co innego on. Obudził się w nim stary pruski oficer.

Grzmot oklasków wyfrącił go z zamyślenia. Przy stoliku

siedział znów Filaret Wisarownowicz Gorew.

Sala tupiała i ryczała. Kaskano i wolano „bis”. Na scenę rzucano kwiaty. Podchmieleni „łódzermensze” pokrywali, co umięją. Zaczął się nowy tańiec, po nim znów burza entuzjazmu. Potem trzeci. Baliński kazał kelnerowi poprosić artystkę do stolika.

Sala znów klaszkała i wrzeszczała. Ina Suarez kłaniała się. Jej usta ściągnęły się w czerwona kropkę.

Kłaniała się Lezustanku i rzucała ku wyjściu. Stało już tam kilku kelnerów. Każdy miał jej coś do powiedzenia na ucho. Ina rozglądała się po sali. Ten stary odpada zrazu nie podoba jej się. Zylberewajg też nie. Ten wymokły młodzieńca ma dużo dobrych chęci, ale mało forsy. Nic z tego. Ostatecznie zdecydowała się wybrać między rosyjskim majorem o kwadratowej, zwierzęcej silej budowie i Balińskim. Major podkreślił wargi i pytająco spojrzął na tancerkę. Jego wysokorodje rozkazało przecieć, czego ona tam zwleka.

Adw. M. Lipszyc skazany na rok więzienia, a na zasadzie amnestji karę zmniejszono do połowy

Bracia jego, Henoch i Moszek, zostali uniewinnieni

Pięć dni trwał proces adw. Lipszyca. Pięć dni oczekiwano z wielkiem zniecierpliwieniem wyroku w tej głośniejszej sprawie. Obecnie, pierwszy etap tej walki skończył się. Skończył się wyrokiem skazującym. Skazany będzie jednak apelował.

Piąty dzień procesu rozpoczął się „ostatnim słowem” oskarżonych. Po wznowieniu sesji, przewodniczący udzielił głosu oskarżonemu adw. Markowi Lipszycowi. „Ostatnie słowo” podsądnego, było właściwie czwartą mową obrończą, wygłoszoną z wielką swadą i poczuciem godności, mową opartą na danych i cyfrach, na wywodach i logicznych przesłankach.

„Ostatnie słowo”

— Mówił pan prokurator — rozpoczął oskarżony, — że postawiliśmy sprawę w ten sposób, jakby oskarżonym był Borst. Mówiliśmy o stanie finansów firmy, malowaliśmy ciężkie położenie robotników, wskazywaliśmy na długi i niezapłacone zobowiązania.

Robiliśmy to jednak dlatego, by wykazać jak ciężka była praca syndyków i ile starań i dobrej woli musieli oni włożyć w tę pracę. Długi Borsta w okresie od pierwszej do drugiej upadłości wynosiły 1.400.000 złotych, natomiast w okresie upadłości tylko 105.000 zł. A więc pracowaliśmy dla dobra firmy, a nie na jej szkodę. W tych 105.000 wliczone już były koszty postępowania sądowego, wynagrodzenie dla syndyków itp.

— Mówił także pan prokurator — ciągnie adwokat Lipszyc — że sprzedawałem własność firmy poniżej cen i tem samem narażałem ją na straty. Sprawę odpadków należy uznać za zatławioną. Prokurator rzekł się tej części oskarżenia, ale co powiedzieli biegli o żelazie i przedży? Żelazo było bezwartościowym szmelcem, a przedża okazała się właśnie... odpadkami.

Nie mając tych podstaw oskarżenia, pan prokurator chwycił się sprawy weksli i ją wysunął na pierwszy plan.

Weksle uznał za fundament oskarżenia, twierdząc, że ja zabrałem je sobie, dla własnych korzyści.

Pozorne to domniemanie rozbiło się w świetle krytyki obrońcy. Czy można przypuszczać, że ja, stary adwokat, gdybym chciał nawet wziąć łapówkę, wziąłbym weksle — dokument, który w każdej chwili, może mnie zdradzić.

Czy oddałbym się za parę tysięcy w ręce ludzi? Na to trzeba być kretynem! A gdybym wziął łapówkę nawet w formie weksli — to czybym szykanował potem dzierżawców, czy robiłbym jakieś utrudnienia? Nie, napewno nie, robi tak człowiek, który ma nad sobą groźbę, że w każdej chwili mogą go skompromitować.

„Odpowiadam w całości”

A skargi dzierżawców na mnie były — ciągnie oskarżony — trzy z nich podano do sądu a jedna została nawet uwzględniona.

Wysoki sędzi! Nie zastaniam się rodziną, nie mówię, że zostałem przez nią wciągnięty w orbitę tych spraw.

Ja odpowiadam w całości za to, co się stało. Lecz coż się stało? Czy jeżelibym nawet protegował brata, to masa straciła coś na tem? Nie, przeciwnie.

On wykrył nadużycia, on poruszył pierwszy sprawę „zastawów” i niedociągnięcia inwentarżowe. Zarabiał prowizję. Dostawał, jak stwierdzono, 3 proc. prowizji. To nie jest przestępstwo, jeżeli w interesie płaci się za pośrednictwo pewien minimalny procent, to nie jest strata dla masy!

Kino-teatr „ROXY”
Narutowicza 20.

Dziś i dni następnych!
Iwan Mozzuchin
w arcydziele reż. Aleks. Wołkowa
TYSIĄC I DRUGA NOC

Początek seansów o godz. 12-iej
Passe-partouts i bilety wolnych wejść nieważne.

Walka ze mną — mówi dalej oskarżony — powstała na innym tle i o coś innego się toczyła. Drugi syndyk dokonał wielkiego dzieła: zrobił układ z wierzycielami na 3 proc. w ciągu trzech lat bez procentów! Ja, przyznaję, nie zrobiłbym tego nigdy!

Oświadczam, że gdyby Bóg pozwolił mi być jeszcze kiedyś syndykiem, działałbym tak jak działałem dotychczas i szedłbym po tej samej uczciwej linii pracy dla dobra i masy i wierzycieli. Chciałem tak działać. Opracowałem plan położenia sekwestru na prywatną własność Borsta, zamierzałem wciągnąć ją do masy, chciałem dobra wierzycieli. Spotkało mnie za to nie-szczęście!

Wysoki sędzi — kończy oskarżony — sąd zadecyduje wyrokiem czy mam jutro wdziać togę i dalej pracować uczciwie, czy mam być zapomniany, wykluczony...

Oskarżony Henoch Lipszyc prosi o uniewinnienie w „ostatnim słowie”, a Moszek Lipszyc ze łzami w oczach mówi:

„Siedziałem siedem tygodni w więzieniu, jestem niewinny, proszę o uniewinnienie!”

Sąd zarządza teraz przerwę i udaje się na naradę.

Wyrok

O godz. pół do czwartej, przewodniczący sędzia Olszewski, wśród grobowej ciszy licznie zebranej na sali publiczności, przedstawiciele prasy i palestry odczytuje wyrok:

Sąd uznał winnym Marka Lipszyca spowodowania szkody masy upadłości jaka została mu powierzona jako syndykowi przez pobranie 18 tysięcy złotych, które mogły wpłynąć do kasy masy, dla siebie i SKAZAŁ GO ZA TO PRZESTĘPSTWO NA 1 ROK WIĘZIENIA.

Na mocy amnestji sąd darował skazanemu połowę kary, zmniejszając ją do 6 miesięcy, postanowił zaliczyć areszt prewencyjny i karę uznać tem samem za odbytą.

Henocha Lipszyca uwolnił od zarzutu pomocy Markowi Lipszycowi w popełnianiu czynu przestępczego i uniewinnił.

Moszka Lipszyca uwolnił od zarzutu pomocy Markowi Lipszycowi w popełnianiu czynu przestępczego i uniewinnił.

Motywy

W ustnych motywach sąd podkreślił, że zarówno przewód sądowy jak i zeznania świadków przekonały sąd o fałkie, że adw. Lipszyc działał na szkodę masy. Początkowo dobry stosunek między Borstem a syndykiem zmienił się stopniowo, był gorszy, a wreszcie zły i to spowodowało wykrycie pewnych nadużyć u Borsta. Czy to były nadużycia trzeba jeszcze zbadać.

Kwestję dzierżawy załatwił Marek Lipszyc niewłaściwie. Wprawdzie podał sądowi handlowemu szereg ofert, jakie wpłynęły na skutek ogłoszeń w pismach, ale jednocześnie przedstawił odpis umowy z dzierżawcami już podpisany przez strony, a tem samem postawił zarówno sędziego - komisarza jak i sąd wobec faktu dokonania nowa dzierżawna zaw. która miała i przedstawiona jakgdyby w tajemnicy przed adwokatem Szwajdlerem.

choć wiadomo, że w tym czasie syndycy żyli z sobą w przyjaźni. Z tego należy wnosić, że oskarżony Marek Lipszyc

mogł uzyskać za dzierżawę 5 i pół tys. złotych, ale wolał dać masie 3 i pół, a samemu zabrać dwa tysiące, co jest oczywistą szkodą dla masy. Potwierdza to jeszcze oświadczenie podpisane przez dzierżawców u adw. Felixa, zeznanie Jacobsa w śledztwie, że

obojętnym jest dla dzierżawców czy płacić pięć i pół tysiąca masie czy tylko 3 i pół i dwa adwokatowi Lipszycowi. Ponadto, stwierdzonem zostało, że, adwokat Lipszyc żądał od Jacobsa przyjęcia jego brata Henocha na posadę.

Odnosnie przedży, odpadków i żelaza, sąd nie dopatrzył się winy oskarżonego.

Henoch i Moszek Lipszycowie zostali uniewinnieni, gdyż popełnili przestępstwo przed 1 września 1932 roku, t. j. przed wejściem w życie nowego kodeksu karnego.

Wobec tego sąd musiał zastanowić wobec nich art. 51 i 577 kodeksu karnego z roku 1903, w którym pomocnictwo w przestępstwie nie jest karalne.

Po odczytaniu motywów w roku, przewodniczący zwraca się do prokuratora o wniosek co do środków zapobiegawczego. Prokurator prosi o utrzymanie w mocy istniejącego, a sąd po naradzie, przychylił się do wniosku.

Wyrok zrobił wielkie wrażenie na zebranej publiczności.

BEZKONKURENCYJNY
REPERTUAR FILMOWY
Dźwiękowego Kina
„CAPITOL”
Wkrótce na naszym ekranie ukażą się następujące arcydzieła
KING KONG
Niesamowity, pełen grozy i emocji arcyfilm wg. powieści E. WALLACE'A
Król Cyganów
Pełne melodji i rytmu arcydzieło z cyklu: „ROMANSE CYGAŃSKIE”.
Rajski Ptak
Najpiękniejsze arcydzieło egzotyczne z DOLORES DEL RIO
Uśmiech szczęścia
z NORMĄ SHEARER i FRYDERYKIEM MARCH
Urwis z Hiszpanji
Najwspanialszy arcyfilm od czasu „ZŁODZIEJA z BAGDADU” i „SZECHERAZADY” z królem humoru EDDIE CANTOREM na czele zespołu 72 girls ZIEGFIELDA REWJI.

Dźwiękowy Kinoteatr
„CAPITOL”
Dziś i dni następnych!

2 potęgi ekranu! Zmysłowa i kusząca **Greta Garbo** jako KURTYZANA oraz bożyszcze kobiet **Clark Gable** w dramacie zmysłów i pożądania
ZUZANNA LENOX
mistrzowskiej reżyserji Z. LEONARDO.
Nadprogram: Dźwiękowy dodatek i aktualności z kraju!
Początek o 4.30, w soboty i niedziele o 12.30. | Następny program: „KING KONG”

Dźwiękowy
„PALACE”
Dziś i dni następnych!

Pierwsza francuska komedja pikantna **Tylko dla dorosłych**
NIE BĘDZIESZ KURTYZANA Czar Paryża! Uroki Riwiery!
W rol. gł. **HENRI GARAT** i **MEG LEMONNIER**
Nadprogram: Najnowszy tygodnik dźwiękowy Paramountu. CENY MIEJSC: III m. 1.00, II m. 1.50, I m. 2.20.
Dziś początek o 12 w poł. — Passe-partouts oraz bilety wolnego wejścia nieważne.

Poczwórny kochanek...

Co usłyszymy dziś przez radio

7.00 Muzyka z płyt i gimnastyka
 12.05 Pieni legjonowe w układzie mjr. St. Śledzińskiego (płyty).
 15.30 Komunikat izby przemysłowo-handlowej w Łodzi.
 15.40 Orkiestry wojskowe.
 15.55 „Chwilka lotnicza i przeciwgazowa”.
 16.00 Audycja dla chorych w opracowaniu ks. Rękasa.
 16.30 Przemówienie nadkom. Miśkiewicza z okazji święta policji państwowej.
 16.40 Lekcja języka francuskiego (kurs średni).
 16.55 Chór strzelecki pod dyr. Mieczysława Mierzejewskiego i Zofia Żmigrod - Fedyczkowska (sc. pran).
 18.00 Sylwety akademików literatury II. „Karol Irzykowski” — wygl. p. Stanisław Adamczewski.
 18.20 Polska muzyka fortepianowa w wyk. Marji Mirskiej.
 19.25 „Poezja 11 listopada” — wygl. p. Zygmunt Kisielewski.
 20.00 Skrzynka pocztowa techniczna — korespondencje bieżące omówi i porad technicznych udzieli p. Wacław Frenkiel.
 20.15 Uroczysta audycja ku uczczeniu 15-lecia Niepodległości Polski. a) godz. 20.15 — 20.35 przemówienie K. Stromengera, b) koncert w wyk. ork. symf. P. R. pod dyr. Bronisława Wolfstala, Józef Turczyński (fort.) i Helena Dubiska (skrzypce). W programie m. in. koncert fortepianowy F-moll Chopi-

na oraz koncert skrz. M. Karłowicza.
 23.00 Audycja okolicznościowa ze Lwowa.
 24.00 Transmisja z Zamku Królewskiego w Warszawie (na wszystkie rozgłośnie polskie, oraz do Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej) a) Przemówienie Prezydenta Rzeczypospolitej, b) Utwory Chopina w wykonaniu Józefa Turczyńskiego.
AUDYJCJE ZAGRANICZNE
 Kalundborg (1153)
 19.50 Nokturn C-dur i Koncert skrzypcowy G-dur Haydna, Serenada Mozarta.
 Strassburg (345)
 16.00 Requiem Verdiego.
 Praga (488)
 20.05 Koncert kompozytorów polskich („Step” Noskowskiego Serenada na smyczkową orkiestrę Karłowicza. Koncert skrzypcowy Szymanowskiego, Bajka na orkiestrę Maliszewskiego, „W Tatrach” Żeleńskiego, „Bolesław Śmiały” Różyckiego.
RADJO W CZECHACH
 Ilość abonentów radja czechosłowackiego w październiku r.b. wynosiła 523,121 osób. W ciągu września przybyło 6,842 abonentów. Świadczy to o bardzo pomyślnym rozwoju radja czechosłowackiego. (r)

TEATR, MUZYKA I SZTUKA

TEATR MIEJSKI
 Dziś o 4-ej „Pan Jowialski”.
 Dziś wiecz. „Halka” — Moniuszki.

TEATR POPULARNY
 Dziś o godz. 8.15 wiecz. „Ten stary warjat”.

Dziś historyczne widowisko p. t. „Serce komendanta”.
 Przedstawienia dla wojska odbędą się o godz. 15 i 17-ej po poł.

TEATR W SALI GEYERA.
 Dziś o godz. 8.15 wiecz. „Dzidzi”.
SALA FILHARMONJI
 Tel. 213-84.

Czwartek, dnia 16 listopada o godz. 8.30 wiecz.
V-ty Koncert Mistrzowski NORBERTO ARDELLI
 sławny tenor Opery w Chicago oraz Opery Królewskiej w Rzymie.
 Przy fortepianie: Alfred MEYZEL
W programie: Donizetti, Caccini, Falconeri, Massenet, Crescenzo Lalo, Flotow, Padilla, de Calla, Sibilla, Karłowicz, Żeleński, Meyerbeer i inni.
 Bilety od zł. 1.50 do nabycia w kasie Filharmonji.

KONCERT NORBERTO ARDELLI.
 Wśród śpiewaków zwraca ostatnio uwagę wspaniałym materiałem głosowym i niepowszednią kulturą artystyczną tenor bohaterski Norberto Ardelli. Znakomity artysta występował kolejno w Rzymie, Palermo, Wenecji, Monte Carlo i innych miastach włoskich, występował również przed królem włoskim, za co został dekorowany orderem Sabaudzkim. W Łodzi występował tu przed dwoma laty, wywierając swoim precyzyjnym głosem potężne wrażenie. P. Ardelli przyjeżdża w czwartek, dnia 16 b. m. i uświetni w tym dniu w filharmonji V. koncert mistrzowski.

EUGENIUSZ DUBROWIN WIRTUOZ NA BALAJĄCE
 W środę, dnia 15 b. m. odbędzie się w sali filharmonji wielce interesujący wieczór słowiański p. n. „1000 taktów balajki i śpiewu”. M. in. wykonane będą najgłośniejsze numery: „Na Kaukazie”, „W cerkwi”, „Biała gwardja”, „Mosciewski jar”, „W rosyjskiej wsi”, „W Syberji”, „Czardasz węgierski”, „Kwiaty słowiańskie” i wiele innych. Artystę wystąpią w oryginalnych kostjumach. Na czele zespołu znakomity wirtuoz na balajajce Eugeniusz Dubrowin znany z poprzednich swoich występów na estradach koncertowych. z płyt gramofonowych oraz z Polskiego Radja. Bilety po cenach popularnych sprzedaje kasa filharmonji.

„ŚWIĘTO NIEPODLEGŁOŚCI W MUZYCE”

W związku z przypadającą dzisiaj 15 rocznicą odzyskania niepodległości audycje Polskiego Radja będą miały w dniu tym specjalny charakter.
 O godz. 16.55 „Legjony w muzyce” ze słowem wstępem Juliusza Kaden Bandrowskiego „Jak powstały pieśni legjonowe”. Szereg pieśni legjonowych odśpiewa chór strzelecki pod dyr. Mieczysława Mierzejewskiego oraz solistka p. Żmigrod - Fedyczkowska.
 O godz. 20.15 pierwszy koncert ze specjalnego cyklu audycji organizowanych przez Polskie Radio ku uczczeniu 15 rocznicy niepodległości Polski i mających na celu odtworzenie dorobku polskiej twórczości muzycznej w latach 1918—1933.
 Koncert poprzedzi słowo wstępne p. Karola Stromengera. W programie fragment z baletu „Pan Twardowski” — L. Różyckiego, drugi koncert skrzypcowy E. Młynarskiego, poemat symf. „Novermore” E. Morawskiego, Suita Kurpiowska M. Kondrackiego, oraz na zakończenie wspaniała fantazja na temat hymnu narodowego, finał z

IV symfonji W. Maliszewskiego. So listką będzie znakomita skrzypczka Irena Dubiska. Orkiestrą dyryguje kapelmistrz Bronisław Wolfstał.

O godz. 21.20 w ramach programu przeznaczanego na sobotę szopenowską prof. J. Turczyński odegra z towarzyszeniem orkiestry koncert F-moll Szopena.

LOSOWANIE OBRAZÓW NA JARMARKU SZTUKI

Jarmark Sztuki, urządzony przez związek zawodowy polskich artystów plastyków w „Ziemiańskiej” wzbudził wśród publiczności łódzkiej zrozumiałe zainteresowanie.

Dzisiaj o godz. 10 ej wiecz. odbędzie się atrakcja tegorocznego jarmarku, a mianowicie pierwsze losowanie obrazów. Należy się spodziewać, że jarmark ściągnie w związku z tem do „Ziemiańskiej” elitę społeczeństwa.

Komunikat

KU UWADZE WŁAŚCICIELI NOWYCH DOMÓW.

W nadchodzącą niedzielę, dnia 12 b. m. o godz. 4 po poł. odbędzie się w sali Stow. im. Moniuszki przy ul. Ogrodowej nr. 34 nadzwyczajne walne zebranie Stow. Właścicieli nowowbudowanych domów.
 Porządek dzienny między innymi obejmuje omówienie wszelkich zagadnień i bolączek powstałych na tle kryzysu i podjęcie ponownej akcji w celu uzyskania od miarodajnych czynników dalszych ulg, umorzenia i uniknięcia zupełnego załamania się stanu finansowego właścicieli nowych realności.

W interesie zatem własnym, jak również dla dobra ogółu, pożądanym jest jaknajliczniejsze przybycie wszystkich osób bezpośrednio zainteresowanych w tej akcji.

Odczyty

KRYZYS RODZINY DZISIEJSZEJ
 W dniu dzisiejszym o godz. 20-ej polska YMCA w Łodzi urządza w lokalu przy ul. Piotrkowskiej nr. 89 (parter) odczyt prof. dr W. Chrupki p. t. „Kryzys rodziny dzisiejszej”.
 Dla członków i sympatyków wstęp bezpłatny.

RASIZM A ŻYDOSTWO
 Zarząd koła łódzkiego Polskiego Związku Myśli Wolnej komunikuje, że w niedzielę, dnia 12 b. m. o godzinie 11 w lokalu własnym przy ul. Piotrkowskiej 81 odbędzie się zwyczajne zebranie, na którym ob. Zimmermann wygłosi odczyt p. t. „Rasizm a żydostwo”.

Ż. T. K.
 Na ostatnim walnym zgromadzeniu ŻTK ukonstytuował się nowy zarząd. Prezesem został dyr. A. Lekich, wiceprezesem — M. Zajde, sekretarzem — M. Nachumow, skarbnikiem — G. Welner, gospodarzem — Ch. Szalit, członkiem prezydium — dyr. S. Faust.
 Dzisiaj o godz. 9-ej wiecz. odbędzie się w lokalu ŻTK odczyt p. S. Nutkiewicza p. t. „W krainie białych noc” (Lotwa, Estonia, Finlandja).
 Dzisiaj wyjeżdża do Warszawy

na dwudniową wycieczkę grupa członków. Odjazd nastąpi o 9-ej rano.

W niedzielę, 12 b. m. herbatka towarzyska.

Z MŁODEGO WIZO.
 W sobotę, dnia 11 bm. o godz. 5 po poł. w lokalu własnym przy ul. Sienkiewicza 26 dr. J. Frenkiel wygłosi odczyt o Keren Kajemol Leisrael.

RAUT „BAR - KOCHBY”
 L. Ż. T. Gimnastyczno - Sportowe „Bar - Kochba” urządza dziś w sobotę o godz. 22-ej doroczny raut w salach własnych przy ulicy Piotrkowskiej nr. 111.
 Nad organizacją imprezy służy liczny komitet pań, którego skład daje rękojmię odpowiedniego poziomu zabawy.
 Zaproszenia imienne otrzymać można w sekretarjacie.

STOSUNKI RODZINNE
 — Ludzie, co się z wami dzieje? Nie można was nigdy zastać w domu.
 — Widzisz, mój drogi, żona moja kupiła sobie psa, ja — auto. Siedzimy stale w sądzie.

GRAND-RINO

Ostatnie dni!

Pierwsza Polsko-Czeska komedia p. t.

12 krzesel

Burian-Dymsza-Pogorzelska

Dziś pocz. o g. 12-ej

Dźwiękowy Kino-Teatr

Sztuka

Kopernika 16.

Początek seansów o godz. 4 po poł., w soboty, niedziele i święta o 12 w poł.

„CORSO”

Zielona 2 | 4

Dziś i dni następnych!

Dziś — w 4 dniu premjery pocz. o g. 12 w poł.

Pocz. w dni powsz. o pp. w sob., niedz. i święta o 12.

Dziś i dni następnych!

Serce Olbrzymia

WALLACE BEERY w roli olbrzymia o gołębiem sercu oraz Karen Morley Jego niewiernej żony wraz z Ricardo Cortez w roli jej kochanka.

Następny program: „Zona z drugiej ręki”

Pierwszy raz w Łodzi!

Biały Wódz

Film, który pobit rekord powodzenia!

Największy szlagierowy program

W podw. roli eleganta i wodza Indian

GEORGE O'BRIEN

oraz słodka **JANET CHANDLER**

Film, w którym zespół artystów tworzą małpy — olbrzymy oraz plemię pigmejów afrykańskich. Niesamowite przygody wśród tajemniczego ludu pigmejów...

PROSZEK z KOGUTKIEM

(MIGRENO-NERVOSIN)

USUWA NA JUPORCZYWSZY

BÓL GŁOWY

MIGRENE NEURALGJE

BÓLE ZĘBÓW

GRYPE PRZEZIEBIENIA

BÓLE ARTRETYCZNE

STAWOWE KOSTNE

PROSZKI TE WYRABIAMY I W POSTACI

TABLETEK

ZADAJCIE ORYGINALNYCH PROSZKÓW z KOGUTKIEM

Potężne arcydzieło X muzy. Najbardziej wzruszający film ostatnich czasów p. t.

Król pojedzie do Berlina

Ostateczny skład naszej piłkarskiej reprezentacji na mecz między państwowy z Niemcami ustalił kapitan związkowy PZPN po treningowych meczach w dniu 19 i 26 b. m. w Krakowie. W każdym razie zmiany będą bardzo nieznaczne w porównaniu z tą drużyną, która grała przeciwko Jugosławii i Czechosłowacji.

Przypuszczalnie do Berlina wyjedzie drużyna w składzie: Albański, Martyna, Bułanow, Kotlareczyk II, Kotlareczyk I, Mysiak, Urban, Matijas IV, Nawrot, Pazurek i Król.

Leon Grabowski — bokserem

Jak donoszą z Paryża, znany w Warszawie zapaśnik zawodowy, Leon Grabowski, mający 120 kg. wagi i 217 cm. wysokości, został zaangażowany przez jednego z francuskich managerów bokserkich, który liczy, iż Grabowski po specjalnym treningu stanie się groźnym pięściarzem, a może nawet przyszłym rywalem Carnery.

Kalendarzyk sportowy na dziś i jutro

Kalendarzyk sportowy na dziś i jutro przedstawia się następująco:

SOBOTA.
Gry sportowe. Sala Ośrodka WF i PW przy ul. Sew. Szturlińskiego 24, o godz. 17.30 pierwszy dzień turnieju w siatkówkę, organizowanego przez SKS.
Piłka nożna. Boisko DOK, od godz. 18.30 pierwsze mecze turnieju siódmego: Wima — WKŚ i LKS — SKS.
NIEDZIELA.
Piłka nożna. Boisko Widzewa: o godz. 11.15 mecz towarzyski Widzew — LTSG.
Boisko DOK, od godz. 11-ej finały turnieju siódmego.
Gry sportowe: W sali Ośrodka przy ul. Sew. Szturlińskiego 24, od godz. 15-ej: Finałowe mecze turnieju siatkówki męskiej i żeńskiej.
Boks. W sali filharmonii, godz. 14-ej po pol. mecz o tytuł drużynowego mistrza Polski w boksie: IKP — Ognisko (Wilno).
Hokej. Doroczne walne zebranie ŁOZHL.

Piotrkowska 121
poprzednia oficyna, I piętro
Tel. 155-55
mieści się obecnie

Institut de Beauté POMA

Co warci są wilnianie wykaże niedzielny mecz z I. K. P.

W związku z niedzielnymi zawodami pięściarskimi o drużynowe mistrzostwo Polski pomiędzy mistrzem Łodzi IKP i wileńskim Ogniskiem dowiadujemy się, iż Polski związek bokserki wyznaczył już obsadę sędziowską tych zawodów.

Sędzią ringowym niedzielnego meczu będzie nieznan jeszcze w Łodzi p. Słowiński z Warszawy, a punktowych deleguje okręg poznański w osobach pp. Derby i Ermannowicza. Jednocześnie zarząd PZB deleguje swego przedstawiciela. Będzie nim p. Latowski z Poznania.

Drużyna wileńska przybywa do Łodzi w dniu dzisiejszym w godzinach wieczornych. Goście zamieszkają w hotelu Savoy. Ważenie i badanie lekarskie zawodników odbędzie się w niedzielę przed zawodami.

Nie rzucać insynuacji!

P. Konopka energicznie odpiera plotkarskie zarzuty na temat klęski Ł.K.S.

Specjalny wywiad „Głosu Porannego“ z prezesem Ł. Z. O. P. N.

Smutne było zakończenie tegorocznego sezonu ligowego Ł. K. S. Fatalna porażka lwowska odbiła się głośnie echem w całym kraju, wywołując różny komentarze. Ukoronowaniem krążących na temat tego wyniku plotek, było opublikowanie przez jedno z pism warszawskich listu, jaki otrzymali gracze Legii Martyna i Nawrot przed meczem z Cracovią, w którym autorzy nie zawahali się wręcz oskarżyć Ł. K. S. o dobrowolne „podłożenie się“ Pogoni, by utorować jej drogę do mistrzostwa.

Tego już było za wiele. Nie dając ani na chwilę wiary tej „rewelacji“ zwróciłem się do kierownika sekcji piłkarskiej Ł.K.S. i prezesa ŁOZPN, p. Konopki z prośbą o wypowiedzenie się w sprawie, godzącej w dobre imię klubu, który przez okres 25-letniej pracy nie dał powodu do tak karygodnych podejrzeń.

— Zanim przejdę do owego listu, pomawiającego nas o dobrowolne dostarczenie Pogoni odpowiedniej ilości bramek — mówi p. Konopka — zobaczmy pokrótce nasze przygotowania do meczu lwowskiego.

Jako kierownik sekcji ustalałem skład drużyny. Brakowało jedynie Króla, który otrzymał zwolnienie do Pragi na zawody hokejowe. Dopiero w ostatniej chwili okazało się, że obrońca Fliegel nie może wy-

jechać i zaszła potrzeba wstawienia rezerwowego obrońcy Jeżaka. To też nie można powiedzieć, ażeby Ł.K.S. wysłał rezerwowego skład, gdyż osłabienie drużyny nastąpiło tylko na dwóch pozycjach, co bodajże ma miejsce we wszystkich zespołach ligowych, zwłaszcza na meczach wyjazdowych.

Mecz z Pogonią traktowaliśmy bardzo poważnie. Był wyznaczony specjalny kierownik ekspedycji, a jednak przybyłem osobiście na odległy dworzec Kaliski wraz z dyr. Skibieć i usilnie prosiłem zawodników i kapitana drużyny Kasiaka, aby dołożyli wszelkich starań i żeby mecz we Lwowie, mający decydujące znaczenie w zdobyciu tytułu mistrza Polski, nie przyniósł ujemny klubowi. Odjeżdżający zawodnicy uspakajali mnie i solennie przyrzekali, że uczynią wszystko, co będzie w ich mocy.

— Można nam wysunąć tylko jeden zarzut — mówi p. Konopka, — a mianowicie ten, że wysłaliśmy drużynę dopiero w sobotę w nadesłanego nam zbyt późno pisma Pogoni. Gracze na całonocnej podróży, niewyspani, zmęczeni, musieli grać w anormalnych warunkach atmosferycznych,

podczas deszczu i na oślizgłym, nie nadającym się do gry boisku. To ich wykończyło do reszty. Najslabszym punktem drużyny okazał się bramkarz Piasecki, który 4 — 5 bramek może zapisać na swój rachunek. A jednak jest to utalentowany zawodnik, znany z ambicji i ofiarności dla klubu. Oświadczył mi, że w takich warunkach grał pierwszy raz i prawie skostniał od zimna i deszczu, był bezsilny przy obronie bramki.

— Co było powodem tak późnego wyjazdu ekspedycji? — zapytujemy.

— Brak środków finansowych. Pamiętny był mecz z Pogonią w Łodzi. Deszcz padał bezustannie, zebrałiśmy w kasie zaledwie kilkaset złotych i z tej sumy wypłaciliśmy Pogoni 500 zł. Za mecz we Lwowie otrzymaliśmy taką samą sumę zwrotną. Wiadomo, że za te pieniądze drużyna do Lwowa nie może pojechać. Trzeba było do wyjazdu w-w skiiego grubo dołożyć. A warunki finansowe klubu są bardzo ciężkie. Wystarczy, jeśli p. dam, że obrót tegoroczny osiągnął zaledwie 50 procent wpływów roku ubiegłego, który wyniósł 100 tysięcy złotych. Ze względu na oszczędnościowych nie wysłaliśmy też rezerwowego bramkarza.

Po powrocie drużyny do Łodzi rozmawiałem z zawodnikami i widziałem ich przynębiać i ból, gdy składali mi re-

lacje z przebiegu meczu. To też osobiście nie mam do nich żalu i pozostanę ich przyjacielem, gdyż wierzę, że wydali z siebie maksimum wysiłku, a by nie splamić honoru Ł.K.S. Los jednak chciał inaczej.

Porażka, nawet tak wysoko cyfrowa, o ile poniesiona została w szlachetnej i godziwej rywalizacji sportowej, nie jest dyshonorem. Zwycięza w sporcie ten, kto jest w danym dniu lepszy i komu szczęście sprzyja. Dodam wreszcie, że Ł.K.S. w okresie swej świetności po zwycięstwie nad Wisłą w Krakowie w stosunku 4:1, uległ na tym samym terenie w tydzień raledwie później Cracovii w stosunku 8:0. Wówczas było to możliwe i nie komentowano tego fałszywie.

Zapomniano, że Ruch, najpoważniejszy pretendent do tronu mistrzowskiego, po zwycięstwie nad Pogonią na Śląsku 5:1, uległ tejże drużynie w tydzień później we Lwowie 7:0. Uszła uwagi wszystkich bolesna porażka Czarnych w stosunku 8:0. Bez znaczenia jest klęska Belgii (pogromczyńi Polski) w stosunku 8:1 z Niemcami.

Zarzut większego sprzyjania Pogoni, aniżeli Wisły odpaść musi, jeżeli wspomnę o dużych zasługach, jakie położył dla sekcji piłki nożnej Ł.K.S. podczas swego pobytu w Łodzi obecny kierownik sekcji piłki nożnej T. S. Wisła, p. red. dr. Adam Obrubański. W stosunku do niego zaciągnęliśmy rzeczywiście dług wdzięczności.

— Sadze — kończy swe wywody p. Konopka, — iż wyjaśnienia powyższe niewątpliwie znajdą zrozumienie wśród zdrowo myślącego społeczeństwa sportowego, które postawiony Ł.K.S. zarzut, jakoby przegrał świadomie we Lwowie w tak wysokim stosunku, odrzuci jako niską insynuację.

Sądymy i my, że okres 25-letniej pracy Ł.K.S. nie dał powodu do wysnuwania pod adresem tego zasłużonego klubu tak karygodnych podejrzeń.

Ostatni mecz ligowy

Kto będzie mistrzem piłkarskim Polski: Pogoń, czy Ruch?

Mecz Cracovii z Ruchem będzie tym, który rozstrzygnie wszystkie wątpliwości i zdecyduje o losach tytułu mistrza ligowego.

W obecnej chwili tylko dwa kluby mogą dostąpić tego zaszczytu: Pogoń lwowska i Ruch. Mecz odbędzie się w Krakowie, a więc na obcej dla Ruchu boisku. To zmniejsza szanse ślązaków, zwłaszcza, że nie są oni w stanie delegować naj-

silniejszej drużyny. Dwie pozycje muszą być obsadzone przez rezerwowców: w ataku kontuzjowanego Gwoździa zastąpi Loewe, a w pomocy miejsce doskonałego Dziwisza, najpopularniejszego zawodnika Ruchu, powołanego do służby wojskowej, zajmie Panhyrsz.

Mistrzostwo może przyspaść Ruchowi tylko w wypadku wygranej z Cracovią. Remis nie wystarcza. Da on co prawda Ruchowi ilość punktów posiadaną przez Pogoń, lecz nie w równa różnicy w stosunku bramek, przemawiającej wybitnie na korzyść lwowian.

W jednym i w drugim wypadku zajdzie na tronie piłkarskim radykalna zmiana, gdyż historia mistrzostw ligowych zanotuje pierwszy wypadek zdobycia mistrzostwa przez reprezentanta grodu lwowskiego, względnie też Ziemi Śląskiej. Sędzią tego jedynego meczu będzie p. Kurzweil ze Lwowa.

Pozatem odbędzie się drugi mecz eliminacyjny o miejsce w lidze. Teren walki W. K. S. Śmigły — Garbarnia przypada na Wilno. Garbarnia ma już za sobą rekordowe zwycię-

TEMPO

Nowa maszynistka: „Przepraszam bardzo, ale nie dosłyszałam, co pan powiedział między „Szanowny Panie“ a „z poważaniem“.

Nawiązujemy stosunki sportowe z Sowiecami

Polski związek bokserki otrzymał od międzynarodowej federacji bokserkiej zezwolenie na rozegranie zawodów Polska — Sowiety. Takie samo zezwolenie otrzymał już dawniej, jako pierwszy, Polski związek lekkoatletyczny, a niedawno podaliśmy, że międzynarodowa federacja piłki nożnej skłonna jest, pod pewnymi warunkami, dać zezwolenie PZPN na urządzenie meczu piłkarskiego Polska — Sowiety.

Zezwolenia te potrzebne są z tych względów, że Sowiety do federacji międzynarodowych sportowych nie należą. Sprawa nawiązania kontaktu sportowego z Sowiecami postępuje zatem naprzód i przypuszczają, że w roku przyszłym dojdzie już do zawodów. Obecnie mówi się także

o projektowanych zawodach w sportach zimowych, a mianowicie o zawodach z udziałem sowieckich biegaczy narciarskich oraz łyżwiarzy.

VARIÉTÉ-DANCING

„TABARIN“

ul. NARUTOWICZA 20
telefony: 150-66 i 154-60.

Gościnnie występy królowej żelaza

MARTA FARRA

w nowych eksperymentach oraz

I Wielki Międzynarodowy Damski Turniej Walk Zapaśniczych

Program atrakcyjny zespół muz. WEINROTHA. Wejście bezpłatne

Polska polityka handlowa

Zagadnienia polityczno-handlowe należą do najbardziej żywotnych w ramach polskiej rzeczywistości. Walka, jaką musimy prowadzić na tym odcinku jest szczególnie zacięta, a pozycja nasza w porównaniu z innymi krajami wyjątkowo trudna. W roku bieżącym musimy zanotować niepomysłny objaw skurczenia się salda dodatniego bilansu handlowego.

Jeżeli dotychczas zmniejszenie się nadwyżek wywozowych nie dało się w poważniejszy sposób odczuć rezerwowi naszej instytucji emisyjnej, to z dwóch względów, a mianowicie: dopływu walut obcych do Banku Polskiego, spowodowane go dewaluacją dolara, oraz faktu, że wszelkie przesunięcia w obrocie handlowym oddziaływały na obroty płatnicze dopiero w późniejszym czasie. Wkrótce już jednak nadejść może chwila, kiedy zapotrzebowanie walut dla celów płatniczych przekraczać będzie znacznie ich dopływ z aktywnych pozycji bilansu handlowego i płatniczego.

Niepewność, panująca w dziedzinie obrotów handlowych z zagranicą, potęgają również inne fakty. Nasza polityka handlowa opiera się na nowej, bardziej zróżnicowanej a zarazem na ogół na wyższych stawkach celnych opartej taryfie celnej, oraz na sieci umów handlowych, których opracowanie jest w toku. Doniosłe zmiany zostały poprzedzone przez przesunięcia w naszych obrotach handlowych, zarówno do poszczególnych grup artykułów składających się na nie, jak i co do kierunków tych obrotów.

Trzecim momentem, wnoszącym pewien element niepewności w naszym handlu zagranicznym, są przesunięcia w dziedzinie walutowej i polityczno-handlowej na płaszczyźnie światowej. Dokonują się one na naszych oczach, nie wszystkie jednak przybrały już pewne stałe tendencje i kierunki, z których można było wyciągnąć wnioski na przyszłość.

Punkt ciężkości spoczywa dzisiaj więcej niż kiedykolwiek, w posunięciach naszej polityki handlowej.

Zdając sobie sprawę z doniosłej roli odgrywanej przez politykę handlową, należy dążyć do sformułowania wytycznych, jakimi winna się ona kierować, a przedewszystkiem do uchwycenia tych podstawowych elementów, na których winna się opierać. W pierwszym rzędzie należy uświadomić sobie jakie działy wytwórczości posiadają rzeczywiste warunki i możliwości wywozowe. Wywóz rolniczo-hodowlany odgrywa poważną rolę w aktywizacji naszego bilansu handlowego. Nie może on jednak, bądź ze względu na niepomysłny układ warunków naturalnych, bądź też na petryfikację niekorzystnych dla nas zarządzeń polityczno-handlowych państw obcych być znacznie rozszerzony.

Nieco pomysłniej przedstawia się sytuacja na odcinku przemysłowym. W ostatnich miesiącach wzrósł wywóz takich artykułów, jak drzewa, węgiel, wytworów hutniczych, wyrobów włókienniczych i konfekcji, częściowo produktów naftowych. Prężność wywozowa surowców przemysłowych, półfabrykatów, a zwłaszcza wyrobów wykończonych wydaje się być mimo wszystko w trudnych warunkach dzisiejszych dość znaczna. Wyzyskanie tej prężności zależy oczywiście od stworzenia odpowiednich warunków dla produkcji wywozowej wewnątrz kraju, z drugiej od koniunktury kierunkowych naszego handlu zagranicznego.

Te koniunktury zdają się właśnie być po linii uprzedmiotowienia wywozu. Pozycja defenzywna względnie zachowawcza t. zn. ograniczająca się do zachowania istniejącego stanu posiadania, została nam na-

Wódka polska do Ameryki

570 milionów litrów alkoholu wypiją St. Zjednoczone w 1934 r.

Jak donosi prasa nowojorska, firma „Polish Industry of Alcoholic Beverages“ czyni w ostatnich miesiącach usilne starania w kierunku wywozu wyrobów polskich do Stanów Zjednoczonych. Firma ta, wyrabiająca głównie likiery, a więc słodzone wyroby spirytusowe, oraz białą whiskey, zmuszona jest prowadzić ostrą walkę konkurencyjną z przed-

siębiorstwami francuskimi i angielskimi.

W kołach rządowych Stanów Zjednoczonych obliczają przewidywane spożycie alkoholu w r. 1934 na 570 milj. litrów. Z cyfry tej około dwie trzecie zapotrzebowania pokryte zostanie przez produkcję wewnętrzną, jakkolwiek zapasy spirytusu w Stanach Zjednoczonych nie przekraczają 20 milj. galonów. Aby zapobiec

nadmierzemu importowi za granicę, rząd ogłosił, jak wiadomo, ostatnio zakaz importu. Zakazy obowiązujące mają jednak tylko do czasu ostatecznego zniesienia prohibicji w Stanach Zjednoczonych. Na ogół spodziewają się, iż w r. 1934 przywóz alkoholu do Stanów Zjednoczonych ważyć się będzie w granicach około 200 milj. litrów.

Ujemny bilans handlowy

Deficyt w październiku wyniósł 13.340.000 zł.

Bilans handlu zagranicznego Rzeczypospolitej Polskiej i W. M. Gdańska według tymczasowych obliczeń Głównego Urzędu Statystycznego w październiku rb. wynosi:

przywóz 251,987 ton, wartości 104,352 tys. zł.

wywóz 1,298,203 ton, wartości 91,012 tys. zł.

saldo ujemne w październiku wynosi 13,340 tys. zł.

W porównaniu do września b. r. zmniejszył się wywóz o 2,912 tys. zł., przywóz zwiększył się o 31,339 tys. zł.

Zwiększył się wywóz m. in. przedzielnicy o 0,4 milj. zł.

Zmniejszył się wywóz m. in. tkanin wełnianych o 0,4 milj. zł.

Zwiększył się przywóz m. in. wełny czesanej o 1,0 milj. zł., tkanin bawełnianych o 1,0 milj. zł., przedzielnicy bawełnianej o 0,7 milj. zł., przedzielnicy wełnianej o 0,7 milj. zł., farb, maszyn włókienniczych o 0,6 milj. zł., szmat i makulatury o 0,5 milj. zł., futer surowych o 0,4 milj. zł.

Zmniejszył się przywóz m. in. wełny i odpadków o 0,6 milj. zł. bawełny i odpadków o 0,4 milj. zł.

Ujemny bilans handlowy w październiku r. b. spowodowany został w przeważnej mierze przez nadmiernie zwiększony przywóz w okresie bezpośrednio poprzedzającym wprowadzenie w życie taryfy celnej, a w pewnej mierze jako rezultat koniunkturalnego ożywienia.

Wywóz w październiku r. b. utrzymał się nadal na tym samym niemal poziomie jak we wrześniu r. b., w którym, jak wiadomo, wykazał stosunkowo znaczny wzrost. Należy nadmienić, że podobne

zjawiska wzrostu importu w bilansie handlowym zachodziły powszechnie przy większych zmianach, przeprowadzonych w taryfach celnych.

Wszystko przemawia za tem, że ujemny bilans handlowy za miesiąc październik r. b. jest zjawiskiem przejściowym.

Silna niżka dolara

Bank Polski płacił 5.50

W dniu wczorajszym nastąpiła dalsza wydatniejsza niżka kursu dolara na łódzkim rynku. Bank Polski płacił w ciągu dnia wczorajszego banknoty po zł. 5.50, za czek i zaś po zł. 5.51, za funty bank ten płacił zł. 27.94.

Na rynku prywatnym w obrotach pozagieldowych dolar kształtował się w granicach od zł. 5.57 w ządaniu do zł. 5.53

w placeniu, zaznaczyć jednak należy, że podaż materiału była w dalszym ciągu bardzo słaba, tak że obroty były nadal minimalne. Funty angielskie w przeciwieństwie do dolarów notowano pod znakiem tendencji mocniejszej w granicach od zł. 28.35 do zł. 28.30, również przy bardzo słabym nagłemu ruchu. (ag)

Procesy importerów łódzkich

przeciwko nowym zakazom przywozu

Szereg firm łódzkich importujących towary zagraniczne wszelkich branż występuje obecnie do Najwyższego Trybunału Administracyjnego ze skargą przeciwko min. skarbu. Skarga ta pozostaje w związku z wprowadzeniem zakazów przywozu, jako uzupełnienia nowej polskiej taryfy celnej. Zakazy przywozu, po wejściu w życie nowej taryfy celnej wprowadzone zostały ad hoc bez postanowień w jaki sposób i w jakim terminie mają obowiązywać. Zwykle obowiązywały one 14 dni od daty ogłoszenia w stosunku do towarów nadanych przed wejściem w życie rozporządzenia,

o ile zostały zgłoszone 30 dni do odprawy celnej, a cło zapłacone zostało w ciągu 14 dni, lub też zgłoszone przed terminem do odprawy, co do której obowiązywał termin 14 dni.

Brak dokładnie sprecyzowanych przepisów odnośnie dalszych zakazów przywozu spowodował niejednolite stosowanie przez władze celne odnośnych rozporządzeń, narażając importerów na poważne straty.

Orzeczenie Najwyższego Trybunału Administracyjnego oczekiwane jest w kołach gospodarczych z dużym zainteresowaniem.

Upadłości, nadzory, układy

Salomon Goldberg (Wólczańska nr. 63), będąc w stosunkach handlowych z firmą „Union Textil“ sp. akc. pozostał jej dłużny 20.556 zł. 04 gr. z żyrem jego z weksli protestowanych oraz 1690 zł. z weksli nieprotestowanych z wystawienia Goldberga i z otwartego rachunku kwotę 51.773,13 fr. w złości.

Na naturalne wezwanie, jak też na inne pisma, wzywające chociażby do częściowej tylko zapłaty długu, Goldberg nie dawał żadnej odpowiedzi. Zniecierpliwiona powyższemu firmą wierzycielka „Union Textil“ założywszy 74 weksle oraz wezwanie notarialne złożyła do sądu handlowego wniosek o ogłoszenie upadłości Goldbergowi, po rozpatrzeniu którego sąd ogłosił upadłość, chwilę otwarcia oznaczając tymczasowo na dzień 20 października 1933 r.

Sędzią komisarzem mianowano sędziego handlowego Baumgartena, a kuratorem adwokata Wajnikonisa.

Upadłego Goldberga oddano pod dozór policji z obowiązkiem meldowania się raz w tygodniu.

Syndyk tymczasowy masy upadłości firmy „Ryszard Egler“, fa-

bryka przetworów chemicznych (Sanocka 45), złożył sądowi wykaz niezgłoszonych dotychczas wierzycieli, którzy z różnych względów nie mogli dotychczas się zgłosić i prosił, za pośrednictwem sędziego komisarza, o wyznaczenie nowego dodatkowego terminu sprawdzenia wierzytelności.

Sąd uwzględniając powyższy wniosek, wyznaczył żądany termin.

Notowania bawełny

NOWY JORK

loco 10.05 listopad 9.73 grudzień 9.88 — 9.85 styczeń 9.91 luty 9.98 marzec 10.06 — 10.08. kwiecień 10.13 maj 10.21 — 10.22 czerwiec 10.28 lipiec 10.35 — 10.36 wrzesień — październik 10.53.

NOWY ORLEAN

loco 9.75 grudzień 9.80 styczeń 9.88 marzec 10.05 maj 10.19 lipiec 10.33 październik 10.43.

BREMA

loco 10.97 grudzień 10.69 styczeń 10.80 październik 11.41.

ALEKSANDRIJA

listopad 12.47 styczeń 12.70 marzec 13.05 maj 13.41 lipiec 13.60.

Ashmouni: grudzień 9.95 luty 10.07 kwiecień 10.27 czerwiec 10.41

RYNEK PIENIĘŻNY

Warszawska giełda pieniężna

Na wczorajszym zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie tendencja dla dewiz była na ogół mocniejsza, jedynie słabiej kształtował się kurs waluty amerykańskiej. Zapotrzebowanie na dewizy było mocniejsze. Bank Polski płacił za banknoty dolarowe 5.50. Notowano kursy dewiz: Belgja 124.15 (— 5), Gdańsk 173.80, Holandia 359.25 (plus 10), Kopenhaga 127.20 (plus 120), Londyn 28.44 (plus 22), Nowy Jork 5.54 (— 9), wypłata telegraficzna na Nowy Jork 5.55 (— 9), Oslo 143.15 (plus 165), Paryż 34.86, Praga 26.43 (— 1), Sztokholm 146.85 (plus 160), Zurych 172.56 (plus 1), Włochy 46.83; w obrotach międzybankowych dewizy na Berlin 212.25. W obrotach prywatnych: marka niemiecka 210.60 (— 15), szyling austriacki 100 (— 25), korona czeska 25.30, funt angielski w gotówce 28.40 (plus 20), dolar gotówkowy 5.57 (— 8), rubel złoty 4.71, dolar złoty 9, rubel srebrny 1.34, bilon 0.64.

AKCJE.

Dla akcji tendencja była mocniejsza. Notowano: Bank Polski 79.50 (plus 25), Cukier 21.75 (— 50), Lillipopy 11 (plus 10), Starachowice 9.50 — 9.70 (plus 20), Haberbusch 37.50 (plus 50), Tranzakeje dokonały a nie notowane: Modrzejów 3.15 (plus 15). Ponadto zanotowano kursy akcji Żyrardowskich po 14 zł.

PAPIERY PROCENTOWE.

Dla papierów procentowych tendencja przeważała mocna, przy obrotach niewielkich. Notowano: 4 proc. dolarowa premjowa 48.10 (— 15), 5 proc. konwersyjna 49.7 (plus 15), 5 proc. stabilizacyjna 51.38 — 51.63 — 51.50, odcinki po 500 dolarów 2.50, 8 proc. obligacje budowlane BGK I emisja 93. Listy zastawne i obligacje banków państwowych — bez zmiany. Tranzakeje nie notowane: 3 proc. budowlana 38 — 37.50 (plus 15), 4 proc. inwestycyjna zwykła 103.50, 7 proc. stabilizacyjna odcinki po 100 dolarów 57.50, 4 i pół proc. ziemskie 43.75, 10 proc. Lublina 36.75 (— 75), 5 proc. Piotrkowa 44.75, 6 proc. obligacje Warszawy VI emisja 41.50 (plus 50), 8 proc. dillonowska 71.50, 7 proc. Śląska 47.75 (plus 25), za 7 proc. pożyczkę warszawską dolarową chciano płacić 49.7 proc. stabilizacyjna odcinki po 100 dolarów 57.50.

Cedula giełdy łódzkiej

Na wczorajszym zebraniu giełdowym w Łodzi notowano:

	sprzedaż	kupno
Dolary	5.60	5.52
Budowlana	38.00	37.75
Dolarówka	48.25	48.00
Inwestycyjna	103.50	103.25
Stabilizac.	51.50	51.25
5 proc. Łodzi	52.25	53.75
8 proc. Łodzi	42.00	41.50
K. E. Ł.	350.00	340.00
Bank Polski	79.25	79.00
Sytuacja	wyczekująca.	

Notowania giełdy zbożowo-towarowej w Łodzi

Notowania za 100 klg. loco Łódź z dnia 10 listopada

Żyto 13.50 — 14, pszenica 21.25 — 21.75 jęczmień browarowy 15 — 15.50 jęczmień przemysłowy 13 — 13.50 owies zbierany 13.25 — 13.75 owies jednolity 13.75 — 14, mąka żytnia 65 proc. 21.50 — 22, mąka żytnia 60 proc. 22.25 — 23.25 mąka pszena 65 proc. 33.50 — 35.50 otręby żytnie 8.25 — 8.75, otręby pszenne 8 — 8.50, otręby pszenne grube 8.50 — 9, rzepak 40 — 42, groch polny 22 — 22, groch Victoria 25 — 29, konieczyna czerwona 160 — 200 konieczyna biała 80 — 120 wyka latowa 15 — 16 mak niebieski 62 — 67.

Dziś z powodu święta narodowego giełda zbożowa-towarowa w Łodzi jest nieczynna.

(ag)

Przed miesiącem wyglądałam o 10 lat starszej



„Naokoło oczu i ust tworzyły się zmarszczki, rozszerzone pory i niepokojące objawy zwiotczenia. Dziś cera moja jest pod każdym względem równie zadawalniająca jak cera mojej ślicznej dorastającej córki, wchodzącej obecnie w świat. Zawdzięczałam to cudownemu wynalazkowi Profesorów Medycyny Uniwersytetu Wiedeńskiego, którzy doszli do wniosku, że można odżywić skórę. Może ona wchłaniać odżywienie i przetwarzać je w zdrowe, żywe tkanki. Nie wiek, lecz wadliwa podskórna odżywianie powoduje zmarszczki i zwiotczenie. Dowiedziałam się o odżywianiu, przepisaniem przez znakomitych lekarzy i w ciągu 4-tych tygodni odmłodziłam się o 10 lat. Życzę każdej kobiecie, która przekroczyła 25 lat, by zasnęła tej samej radości!”

Gwarantujemy sumą zł. 50.000, że znakomity paryski Krem Tokalon zawiera składniki odżywcze, które, podług zdania wybitnych specjalistów, potrzebne są skórze dla utrzymania młodości. Jest to oliwa i świeży krem, oraz skoncentrowane wyciągi roślinne i żółtko jajka, połączone podług specjalnej, naukowej recepty w Kremie Tokalon.

W przeciągu jednej nocy już przekona się Pani o wyniku prawie nie do uwierzenia. Stale stosowanie dalej wiecznie młody i piękną cerę — świeżą, jędrną, bez żadnych zmarszczek. Należy używać Kremu Tokalon (kolor różowy) co wieczór, Kremu zaś Tokalon białego (nie tłustego) co rano. Ręczymy za wynik, w przeciwnym razie zwracamy pieniądze.

Do akt. Nr. Km. 1094/33 r.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. 14-go, zam. w Łodzi przy ul. Aleja 1-go Maja 34 na zasadzie art. 602 K.P.C. ogłasza, że w dniu 16 listopada 1933 r. o godz. 12 w Łodzi, przy ul. Gdańskiej 65a

odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: mebli, lampy wiszącej, kosetki, dywan pluszowego i wieszadła oszacowanych na łączną sumę zł. 795 które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, 4.11.1933 r.

Komornik (-) St. Dulkowski

ZAKŁAD lecniczo-wychowawczy

— dla —
dzieci nerwowych i
cofniętych w rozwoju

Dr. med. W. Spektorowej
Pabjanicka 55, tel. 188-03,
Przy saładsie:

1) Poradnia dla rodziców i wychowawców: poniedziałki i środy od 12 do 2-jej, dla bezrobotnych w piątki bezpłatnie.

2) Przedpołudniowe komplety indywidualnego nauczania dzieci z zaburzeniami uwagi, pamięci, mowy, słuchu itd.

OKAZJA DLA WŁAŚCICIELI OGRODÓW. DRZEWKA OWOCOWE

PIĘKNE, ZDROWE i w ODMIANACH
HANDLOWYCH

RÓŻE, BZY i t. p.

W DUŻYM WYBORZE

Do akt. Nr. Km. 2455 | 1933

Obwieszczenie

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. 14, zam. w Łodzi przy ul. Al. 1-go 54 na zasadzie art. 602 K.P.C. ogłasza, że w dniu 16 listopada 1933 r. o g. 11-jej w Łodzi przy ul. 28 p. Strz. Kan. 12 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, a mianowicie: mebli, kasy ogniotrwałej, umywalki i 2 ch obrasów oszacowanych na łączną sumę zł. 660 które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, 4. 11. 33 r.

Komornik (-) Dulkowski

Dr. med.

I. Taub

Cegielniana 25, m. 7
tel. 179-94

choroby wewnętrzne
przyjm. od 11—1 i 5—7

Dr. J. Nadel

AKUSZER-GINEKOLOG
przyjmuje od 3—5 i 7—8 wiecz.

przeprowadził się na
Andrzeja 4, tel. 228-92

Dr. med.

S. Kryńska

Chor. skórne i weneryczne
(kobiety i dzieci)
godz. przyj. od 9—11 i 3—4 po poł.
Sienkiewicza 34 telef. 146-10.

DR.

St. Marynowski

specjalista w chorobach
kobietcych
wznowił przyjęcia chorych.
Ul. 11-go Listopada 30
godz. 5—7.

FOTOGRAFUJECIE SIĘ

w pierwszorzędnym zakładzie
BERNARDI
Piotrkowska 17, tel. 144-11
6 pocztówek — zł. 5.—

TEATR REWJI

Komików

Al. 1-go Maja 2.

Początek w dni powsz. o godz. 8 i 10 wiecz., w soboty, niedz. i święta o 5, 7.30 i 10 wiecz.
Wstęp na widownię po każdym numerze.

Ogłoszenia drobne

Nauka i wychowanie

ABITURJENTKA żydowskiego gimnazjum przyjmie lekcje w zakresie gimnazjalnym. Oferty „Hebrajski“ 885-2

INTELEKTUALNA paniąka ze znajomością hebrajskiego poszukuje posady wychowawczyni, ewentualnie lekcji. Oferty sub. „Skromne wymagania“.

Kupno i sprzedaż.

ZŁOTO, SREBRO, biżuterję i kwity lombardowe kupuje i płaci najwyższe ceny Magazyn jubilerski I. Fijałko, Piotrkowska 7.

!! BRYLANTY !!
ZŁOTO, SREBRO, BIŻUTERIĘ, kwity lombardowe kupuje i płaci najwyższe ceny. Magazyn jubilerski M. Mizes, Piotrkowska 30.

WÓZECZKI dziecięce Kon-Kon po cenach fabrycznych, wyżymazki poleca Maria Jakobi, Piotrkowska 107, sklep w podwórzu. 676—8

SLEJDROWKĘ (cynterfugę) kupię 80 — 100 cm. średnicy do odciągania wody, używaną w farbiarniach z koszem miedzianym lub żelaznym. Oferty z opisem i ceą do adm. sub. „Cynterfuga“ 5916—2

5 KRZESEŁ i fotel dębowe, nowoczesne, kryte sztuczną skórę sprzedam okazjnie. Cegielniana 32, m. 9, parter.

Różne

TANCÓW nowoczesnych udziela znany nauczyciel Henrykowski, Gdańska 9, tel. 166-93. Urzędnikom, stowarzyszeniom, ceny niższe.

SKRADZIONO dowód osobisty wydany przez starostwo grodzkie w Łodzi na nazw. Oskar Zygmunt Han, Tatrzańska 70. 5918—3

PENSJONAT Hochmana, Wiśniowa Góra, tel. 10. posiada mimo pełnego komfortu niskie ceny.

Lokale

BIURO Polruch, Piotrkowska 89, front, I piętro, tel. 141-01 poleca i poszukuje mieszkania, lokale handlowe, pokoje umeblowane. 5922—3

DO WYNAJĘCIA od 1-go stycznia sześciopokojowe mieszkanie z wszelkimi wygodami, II-gie piętro, front, przy ul. Narutowicza 30. Informacje m. 4. dozorca wskaże. 76-3

POKÓJ umeblowany z telefonem, łazienką dla pana do wynajęcia. Mielezarskiego 24, m. 5 tel. 163-50.

SŁONECZNE 4 lub 2-pokojowe mieszkania z wszelkimi wygodami nowoczesnymi do wynajęcia. Sienkiewicza 102. 15396—12

Mieszkanie

czteropokojowe z wygodami na I-em piętrze, słoneczne w śródmieściu poszukiwane. Oferty sub. „Śródmieście“ do biura ogłoszeń Fuchsa, Piotrkowska 50. 474—2

WŁADYSŁAW DICKSTEIN

Adwokat
wznosił praktykę
PIOTRKOWSKA 61, m. 17,
tel. 171-71.

Zapisy do dzisiejszej grupy ulgowej do Francji

(i Belgii) przyjmuje
**Akademickie Biuro
Informacyjne**

ul. Pomorska 40, w g. 10—3 pp.
Bilety wydaje się na miejscu.
Cena biletu z Łodzi do Paryża (z ulgami P. K. P.) — wynosi 90 zł.

Do akt. Nr. 900 | 33
OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rewiru 2, zam. w Łodzi przy ul. Gdańskiej 88 na zasadzie art. 1080 UPC. ogłasza, że w dniu 17 listopada 1933 r. od g. 10 rano w Łodzi przy ul. Inż. Pilota Wigury 9 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Kazimierza Woźnickiego i składających się z szafy garderoby oszacowanej na sumę zł. 550.—
Łódź, 23.10. 1933 r.
Komornik F. Harasimowicz

Do akt. Nr. Km. 1400/35
Obwieszczenie
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rewiru 17-go, zam. w Łodzi przy ul. Wólczańskiej 91 na zasadzie art. 602 K.P.C. ogłasza, że w d. 16 listopada 1933 r. o godz. 11 w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej 209 odbędzie się licytacja publiczna ruchomości a mianowicie: urządzenia sklepowego i mebli oszacowanych na łączną sumę zł. 325 które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym
Łódź, dn. 24.10. 1933
Komornik M. Lipiński

Do akt. Nr. Km. 875/33
OBWIESZCZENIE
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 17, zam. w Łodzi przy ul. Wólczańskiej 91 na zasadzie art. 602 K.P.C. ogłasza, że w dniu 15 listopada 1933 r. o godz. 11 w Łodzi, przy ul. Radwańskiej 36 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: motoru elektrycznego i tokarni oszacowanych na łączną sumę zł. 780 które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.
Łódź, dn. 23.10.33.
Komornik (-) M. Lipiński

Do akt. Nr. Km. 1367 | 36 r.
OBWIESZCZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 17-go zam. w Łodzi przy ul. Wólczańskiej Nr. 91 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 15 listopada 1933 roku o godz. 11 w Łodzi przy ul. Radwańskiej 12 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, a mianowicie maszyny rymskiej do szycia, 16 r, chomatów, prasy i 2 szaf oszacowanych na łączną sumę zł. 655 które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.
Łódź, d. 19.10.33 r.
Komornik (-) M. Lipiński

„PRACA”

Kursy Zawodowe Żeńskie przy Tow. Szerzenia Pracy Zawodowej wśród Kobiet Żyd. Wólczańska 21, tel. 167 15 przyjmuje zapisy na nast. działy:
1. Sztuka stosowana-hafciarstwo
2. Krawiectwo damskie - krój
3. Gorseciarstwo-krój
4. Modniarstwo-kapelusze
5. Bieliźniarstwo-krój
6. Ondulacja
7. Manicure
Sekretariat czynny w godz. od 9—13 i 15—19.



Od dziś i codziennie wielki bezkonk. reportaż rewjowy

Część I. **Na obie łopatk** w 20 oryginalnych przebojowych obrazach
Nasze asy: Mieczysław Mirski, Gina Krasieńska, Kaz. Bajon, Enrico & Lucy, Waclaw Orski, 4 Poluz-Ostrowskich 4, Balet Luzińskiej (Ira, Rena, Meri), Z. Szajdzińska, Mieczko Walewski

Część II **Wielki Międzynarodowy Turniej Zapaśniczy KOBIEC** o mistrzostwo Polski i nagrody pieniężne.
Sędziuje w ringu międzynarodowy sędzia atletyczny p. GREEN. — Turniej odbywa się w myśl przepisów Międzynarodow. Federacji Atletycznej (Seksja Kobieta).
Kier. i reż.: K. BAJON i W. ORSKI.
CODZIENNIE WALCZĄ 3 PARY.
Sala dobrze ogrzewana. — Muzyka pod bat. p. STRAUSMANA

Dziś i dni następnych! **Poraz pierwszy w Łodzi!**
WILLIAM HAYNES
w swej najnowszej i najlepszej kreacji, produkcji 1933 | 34 r. w filmie p. t.
„Królowa Szybkości”
w pozostałych rolach: Madge Evans, Conrad Nagel, Gliffe Edwards
Passe-partouts, prócz urzędowych, nieważne.

METRO
Przejazd 2
Ceny miejsc: 1 seans 54 i 85 gr.
nast. 85 gr., 1.09 i 1.30

ADRIA
Ceny miejsc: 1 seans 54 i 85 gr.
nast. 54, 85 i 1.09

LUNA**Dziś premiera!**Wielkie arcydzieło dźwiękowe
przewyższające „Boczną Uliczkę” p. t.**Byłem Ci Wierny...****W rolach głównych:****Ronald Colman i Kay Francis****Nadprogram: Groteska w kol. pach p. t. Królestwo Neptuna****Dziś początek o godz. 12 w poł.**

Passe-partouts, bilety ulgowe i bezpłatne bezwzględnie nieważne

Do akt. Nr. Km. 1784 | 1933
OBWIESZCZENIE.Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi
rewiru 12 zam. w Łodzi, przy ul.
11-go Listopada 17na zasadzie art. 604 K. P. O.
ogłasza, że w dn. 16 listopada 1933 r.
o godz. 10 (nie później jednak niż
w dwie godziny) w Łodzi, przy ul.
Zawadzkiej 5odbędzie się sprzedaż z przetargu
publicznego ruchomości, składają-
cych się z garderoby, toalety, biblio-
teki, szrandola, krzesel, stołu, firan-
ek, stolików nocnych i t. p. mebli
oszacowanych na łączną sumę
zł. 560.—w sprawie Ieka Grunisa z Iserem
BlumemPowyższe ruchomości można oglą-
dać pod wskazanym adresem w dniu
licytacji.

Łódź, dn. 30.10.33

Komornik (-) A. Jaroszyński

Do akt. Nr. Km. 2721 | 1933

Obwieszczenie.Komornik Sądu Grodzkiego w Ło-
dzi, rewiru 12, zamieszkały w Łodzi,
11-go Listopada 17na zasadzie art. 604 K. P. O.
ogłasza, że w dniu 16 listopada
1933 roku od godz. 10 rano w Łodzi
przy ul. Pl. Wolności 7odbędzie się sprzedaż z przetargu pu-
blicznego ruchomościskładających się z 2 luster, spodni,
ubrań sportowych męskich, palt
męskich i damskich letnich i zimowych
oszacowanych na sumę zł. 1353.50
w sprawie Banku Spółdz. Drobnych
Kupców p-ko Ester-Ruchel LewkowiczPowyższe ruchomości można oglą-
dać pod wskazanym adresem w dniu
licytacji.

Łódź, 8.11.33 r.

Komornik (-) Adam Jaroszyński

Do akt. Nr. 1351, 1435, 1436, 1437,
1708 | 33**OGŁOSZENIE.**Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi
rewiru 2, zam. w Łodzi przy ul.
Gdańskiej 38 na zasadzie art.1080 UPO. ogłasza, że w dniu
20 listopada1933 r. od g. 10 rano w Łodzi przy
ul. Targowej 61odbędzie się sprzedaż z przetargu
publicznego ruchomości, należących

do Oskara Kona

i składających się z mebli
oszacowanych na sumę zł. 26.090

Łódź, 4.11. 1933 r.

Komornik F. Harasimowicz

BIAŁY TYDZIEŃ!!Niezrównanej jakości wyroby największych
w Europie Zakładów Włókienniczych**K. SCHEIBLERA i L. GROHMANA**

po rewelacyjnie niskich cenach:

NANSUKI

MADAPOLAMY

SILESIA

BUŁGARSKIE

KROŚNIAKI

BIELIZNA stołowa

BIELIZNA pościelowa

do nabycia podczas

Białego Tygodnia

u firm:

W. CZIDEL — Piotrkowska 286**Bronisław JASIŃSKI** — 11. Listopada 5**E. MARTZ** — Piotrkowska 142**S. SZENHOLC** — Kilińskiego 214**Gustaw SZWARC** — Nawrot 25.**Odnawiam i restauruję****stare obrazy**oraz maluję portrety po cenach
umiarkowanych

ART.-MALARZ

MAURZY TRĘBACZ

GDAŃSKA 68.

**Tamara Górska**

GIMNASTYKA

TANIEC ARTYSTYCZNY

KLASY AMATORSKIE i ZAWODOWE

Szkoła zatw. przez Min. W. R. i O. P.

Gdańska 44.

Sekretariat czynny codziennie od 5—8.

JEDYNY PRZYJACIEL
KTÓRY NIGDY NIE ZAWODZI
TO ORYGINALNE**Cukiernia „Źródło”**

Przejazd 1, tel. 209-87

zawiadamia, iż dla wygody P. T. Kli-
jenteli otworzony został sklep przy**ul. Kilińskiego 97, tel. 133-72.**

Specjalność PĄCZKI w cenie 15 gr.

OGŁOSZENIE.Syndyk tymczasowy masy upadłości firmy Leon
Bielenki na mocy art. 514 i nast. K. H. wzywa wierzy-
cieli powyższej upadłości, których należności zostały
przyjęte do masy, aby w dniu 18 listopada 1933 r. o godz.
12^{1/2} stawili się w Sądzie Okręgowym w Łodzi, Pl.
Dąbrowskiego 5, pokój Nr. 15, celem wysłuchania spra-
wodania syndyka tymczasowego o stanie upadłości,
oraz zawarcia układu, lub związku wierzycieli i wyboru
syndyka ostatecznego.

Syndyk tymczasowy

Adwokat Michał Rapoport.

**Przyjechał do Łodzi
na czas zimowy
największy w Polsce****ZWIERZYNIEC****300 okazów** żywych dzikich zwierząt. (Szczegóły w afiszach)
Aleje Kościuszki 73 (Hala). ● **Dziś otwarcie!**Czynny od 9 rano do 10 wiecz. Wejście: 49 gr., **dzieci 25 gr.****Prenumerata** miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi do-
datkami wynosi w Łodzi zł. 4.60, ze odnośnieniem —
40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.— zagranicą — zł. 9.—

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia za wiersz milimetrowy 1-szpaltowy (strona 5 szpalt): 1-sza strona 2 zł.; Reklamy tekstem
redakcyjnym zł. 1.50; w tekście: z zastrzeżeniem miejsca na stronie od 2 do 7 włącznie 60 gr.bez zastrzeżenia miejsca 50 gr., nekrologi 40 gr. Zwyczajne (str. 10 szpalt) 12 gr. Drobne 15 gr. za wyraz
najmniejsze ogłoszenie zł. 1.20. Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 12 zł. Ogłoszenia zamiejscowe
obliczane są o 50% drożej, firm zagr. 100% Za ogłoszenia tabelaryczne lub fantaz. dodatk. 50% Ogło-
szenia dwukolor. o 50% drożej. Reklamy w dodatku ilustrowanym za 1 cm. kwadratowy 1 zł.Redaktor: **Eugenjusz Kronman.** Za Wydawnictwo odp. Eugenjusz Kronman., Prasa, wydawnicza sp. z ogr. odp. W drukarni własnej Piotrkowska 101